TEMAT TYGODNIA: Chleb nasz najdroższy. Dlaczego jego cena wciąż rośnie? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3750 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

17 luty 2025

NR 7 (3526)

ISSN 0239-2941

07 >

9 770239 294518

Numer w sprzedaży do 23 lutego 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

REKLAMA

BYTOM

23,8 mln na zieloną energię

STR. 3

LJUBLJANA, BAKU, SAMORIN

Dżudocy Czarnych na topie

STR. 19

FB CZARNI BYTOM

Małgorzaty Kamińskiej-Goli życie z książkami

STR. 11

ARKADIUSZ GOLA

Jak synek w czapce Polonii Bytom zawojował internet

MANCHESTER, BYTOM. W CZAPCE Z NIEBIESKO-CZERWONYM HERBEM BYTOMSKIEJ POLONII 11-LETNI KASPER ANDZEL WRAZ Z OJCEM I DZIADKIEM JAK ZWYKLE WYBRAŁ SIĘ NA MECZ LIGII MISTRZÓW POMIĘDZY MANCHESTEREM CITY I REALEM MADRYT. KAMERY TELEWIZYJNE UCHWYCIŁY MOMENT, JAK ROBI ZDJĘCIE WIĄŻĄCEMU KORKI KYLIANOWI MBAPE. W MEDIACH ZAWRZAŁO I WSZYSCY OD RAZU ZACZĘLI PYTAĆ, KIM ON JEST? ALE NIE CHODZIŁO BYNAJMNIEJ O SŁYNNEGO PIŁKARZA, ALE O NASTOLATKA Z JAK SIĘ OKAZAŁO BYTOMSKIMI KORZENIAMI. ■

STR. 12

FB POLONIA BYTOM

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 1289f4a0a5

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

10 tysięcy za lekcję śpiewu

PRAWIE 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH. TYLE ZAPŁACI ZWYCIĘZCA LICYTACJI ZA LEKCJĘ ŚPIEWU PROWADZONĄ W BYTOMIU PRZEZ SOLISTĘ OPERY ŚLĄSKIEJ **ANDRZEJA DOBBERA.**

Marcin Hałaś

Opera Śląska postanowiła wesprzeć Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Zrobiła to w sposób nietypowy, oryginalny i oczywiście artystyczny. Na portalu Allegro „uruchomiła" dwie aukcje. W pierwszej można było wylicytować lekcję śpiewu prowadzoną przez wybitnego solistę maestro Andrzeja Dobbera. W drugiej aukcji „wystawiono" możliwość odbycia lekcji tańca z zespołem baletowym Opery Śląskiej i jego kierownikiem Grzegorzem Pajdzikiem. Obie aukcje zakończyły się w tym miesiącu. A wynik licytacji można uznać za imponujący.

Dochód z operowych wyniósł prawie 12.000 złotych! Za możliwość odbycia dwóch trwających 1 godzinę lekcji śpiewu prowadzonych przez Andrzeja Dobbera walczyło aż 10 osób. Nic dziwnego, wszak Andrzej Dobber to baryton światowej klasy i sławy. Występował na najsłynniejszych scenach świata - m.in w nowojorskiej Metropolitan Opera oraz włoskiej La Scali. Od początku 2024 roku jest także etatowym solistą Opery Śląskiej, co - nie da się ukryć - jest dowartościowaniem naszego teatru. Zwycięzca będzie musiał zapłacić za „przyjemność" lekcji pod kierunkiem maestro Dobbera prawie 10 tysięcy złotych. Dokładnie 9820 zł.

Niemało, bo prawie 2000 złotych (dokładnie: 1954 zł) będzie musiał zapłacić zwycięzca aukcji tanecznej. W zamian otrzyma 2 godziny lekcji indywidualnej oraz 4 godziny uczestnictwa w próbie z zespołem baletowym Opery Śląskiej.

Cała wylicytowana kwota została już przez zwycięzców wpłacona i wpłynęła na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Rzeczniczka prasowa Opery Śląskiej nie ujawniła nam, kim są zwycięzcy obu aukcji. Terminy lekcji zostaną ustalone indywidualnie ze zwycięzcami aukcji. ■

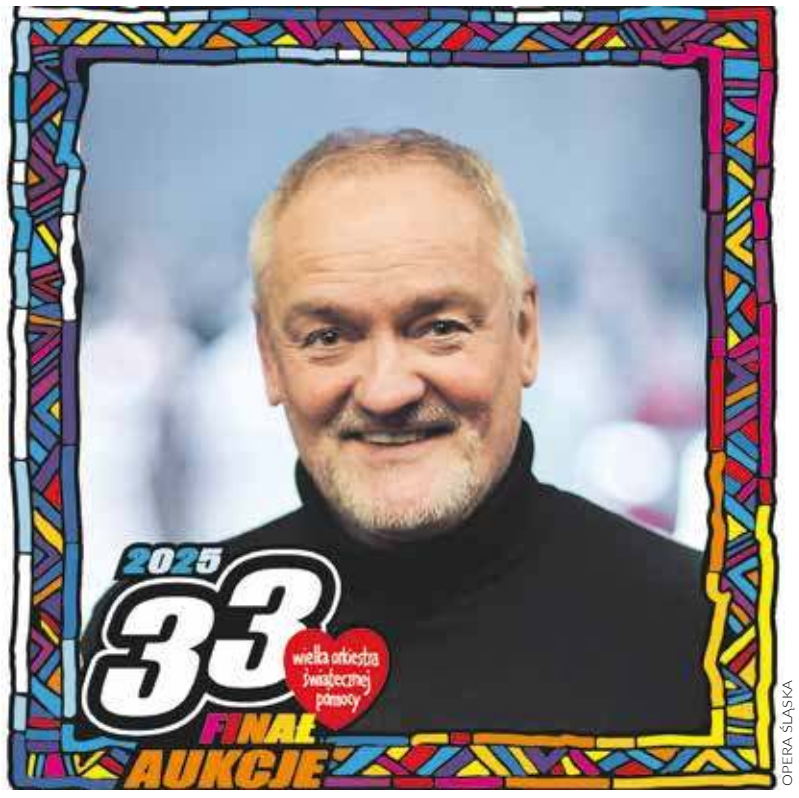

OPERA ŚLĄSKA

Waszym zdaniem

Bardzo mnie cieszy, że wreszcie remontowany jest kościół Św. Wojciecha na placu Klasztornym. Tyle lat na to czekaliśmy, a zabytkowy obiekt systematycznie niszczał. A jeszcze lepiej, że jak czytam na świątyni zamontowany będzie system monitoringu. Może przegoni on pijaczków gromadzących się wieczorami przy kościele od strony ulicy Józefczaka. Potwornie oni śmiecą, zostawiając po sobie butelki i pety po papierosach, a poza tym swym okropnym zachowaniem profanują to ważne dla historii naszego miasta miejsce.

Barbara Stasiak

Dlaczego z Miechowic poznikały w ostatnim czasie niemal wszystkie skrzynki pocztowe? W zasadzie to ostała się jedna jedyna zamontowana na budynku poczty. Przecież takie działanie to niczym nieuzasadnione utrudnianie życia ludziom, zwłaszcza starszym, mający problem z poruszaniem się. Czy utrzymanie skrzynek jest aż tak kosztowne, że trzeba je było zdemontować? Nie potrafię tego pojąć.

Janina Bonk

Uważam, że jak najszybciej trzeba rozwiązać problem parkowania samochodów przy ulicy Gwarków Tarnogórskich. Miejsc postojowych jest tam jak na lekarstwo, a potrzeby są wielkie, coraz większe. W efekcie wielu kierowców bezceremonialnie łamiąc przepisy zostawia swe pojazdy na chodnikach i to po obydwu stronach tej ulicy. Piesi cierpią na tym najbardziej, bo mają poważne kłopoty z przejściem. O tym problemie mówi się od dawna, ale rozwiązań ciągle brak.

Zenon Palczewski

Dziwi mnie zachowanie radzionkowskich radnych i to tych popierających burmistrza, jak i jego przeciwników. Żałosne było obniżanie pensji Gabriela Tobora o tysiąc złotych, ale tak samo można ocenić próbę powrotu do dawnego wynagrodzenia. Szkoda czasu na sesjach na takie przepychanki. Poza tym burmistrz ma rację: jak oszczędzamy, to wszyscy. I co wy na to radni?

Piotr Kowalski

CYTAT TYGODNIA

Pozytywne myślenie to siła, która pozwala nam dostrzegać szanse tam, gdzie inni widzą przeszkody. Każdy dzień to nowa okazja, by zmieniać świat wokół siebie – czasem wystarczy uśmiech, dobre słowo czy odrobina życzliwości. Wierzę, że optymizm i wiara w lepsze jutro pomagają budować silniejsze, bardziej zjednoczone społeczności.

Bytomsk radny, **dr inż. Witold Krieser**

LICZBA TYGODNIA

3

przez tyle nocy zakłócał sen radzionkowianom hałaśliwy wibromłot, czyli urządzenie działające w efekcie oddziaływania uderzeń i drgań.

Pomiędzy północą, a godziną 4 nad ranem używali go pracownicy firmy budującej schody wiodące na peron kolejowy. Ten okres jest jedynym w ciągu doby, gdy nie kursują tam pociągi.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

„Od dziecka mieszkam w Bytomiu i naturalne jest, że interesuje mnie to, co dzieje się w moim mieście. W Życiu Bytomskim głównie szukam ciekawych propozycji na spędzanie wolnego czasu z rodziną" - mówi Patrycja Trembaczowska, asystentka dyrektorki Bytomskiego Centrum Kultury

wydarzy się

SZOMBIERKI> Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie stała 19 lutego od godz 9 do 16 przy hali Na Skarpie przy ul. Frycza-Modrzewskiego. Z darmowego badania mogą skorzystać kobiety w wieku od 45 do 74 lat, skierowanie nie jest potrzebne. Rejestracja pod nr tel. 22 880 90 80 (*3). Szczególnie zaproszone są panie urodzone w 1980 roku, które po raz pierwszy w 2025 roku będą mogły wykonać mammografię w programie Profilaktyki Raka Piersi.

RADZIONKÓW> 27 lutego o godz. 19 czeka nas 10. edycja Biegu Pamięci Deportowanych Górnoślązaków. Bieg rozpocznie się przed Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku przy ul. św. Wojciecha 118. Uczestnicy mają do pokonania dystans około 5 km ulicami miasta. Opłata startowa wynosi: 25 zł, zapisy do 21 lutego na: https://elektronicznezapisy.pl/event/12463.html.

eprasa.pl 1289f4a0a5

Ostro wchodzimy w zieloną energię

BYTOM. 143 INWESTYCJE ZWIĄZANE Z ODNAWIALNYMI ŹRÓDŁAMI ENERGII ZOSTANĄ ZREALIZOWANE DO KOŃCA ROKU 2026 W DOMKACH JEDNORODZINNYCH NA TRENIE NASZEGO MIASTA. JEST TO MOŻLIWE, BO W RAMACH FUNDUSZY UNIJNYCH I OD PAŃSTWA POZYSKAŁO ONO PRZESZŁO 23,8 MLN ZŁ DOTACJI.

Tomasz Nowak

Za tę pokaźną sumę nasze miasto w ciągu dwóch lat zrealizuje projekt zakładający zakup i montaż instalacji wykorzystujących Odnawialne Źródła Energii. W efekcie powstaną 122 powietrzne pomocy ciepła do c.o. i c.w.u, 136 instalacji fotowoltaicznych, 130 magazynów energii elektrycznej oraz 119 systemów zarządzania energią.

Wszystko po to, by maksymalnie ograniczyć niską emisję, która jest głównym powodem powstawania niebezpiecznego dla naszego zdrowia smogu. Notabene najbardziej szkodliwy jest on właśnie o tej porze roku.

BYTOM.PL

Mieszkańcy zakwalifikowani doi projektu poznali jego szczegóły podczas spotkania zorganizowanego w Ratuszu

Będzie drugi nabór

Zyskają właściciele domków jednorodzinnych, którzy dwa lata temu tłumnie zgłosili się do programu „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii na terenie Gminy Bytomia". Zainteresowanie było tak duże, że w tym roku gmina planuje nabór dodatkowy.

Przetarg zdecydował, że operatorem projektu została firma EKOSCAN Innowacja i Rozwój. Ma ona między innymi zorganizować w gmachu Urzędu Miejskiego Punkt Obsługi Grantobiorców czynny w poniedziałki od 7:30 do 17:30, a także we wtorki i środy od 7:30 do 15. Na miejscu zainteresowani uzyskają niezbędne informację, sprawdzą swoją dokumentację, zweryfikują kwestie techniczne budynków. Z kolei wspomniana spółka dokona odbiorów inwestycji OZE, a także będzie nadzorować prawidłową realizację projektu.

Spotkanie w Ratuszu

11 lutego EKOSCAN podpisał stosowną umowę z miastem, a dzień później w sali sesyjnej Ratusza odbyło się spotkanie informacyjne dla zakwalifikowanych mieszkańców. W jego trakcie mówiono przede wszystkim o zasadach technicznych przedsięwzięcia, ale również ustalano zasady rozliczenia kwestii finansowych, harmonogram działań oraz wyjaśniano bytomianom, jakie dokumenty muszą przygotować.

Uczestników spotkania najbardziej interesowało zaś, jakie problemy mogą się pojawić w trakcie realizowania inwestycji w ich domach oraz na co powinni zwrócić uwagę podpisując umowy z wykonawcami prac. ■

Skuteczna walka ze smogiem

- Realizacja projektu „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii na terenie Gminy Bytom" pozwoli na skuteczną walkę ze smogiem – szczególnie w tych dzielnicach Bytomia, gdzie dominuje zabudowa jednorodzinna – mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz.** – Dzięki projektowi mieszkańcy naszego miasta otrzymają 85-procentowe dofinansowanie na zakup i montaż instalacji odnawialnych źródeł energii.

Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 31.03.2025 r.

➡ 0% prowizji ➡ RRSO: 11,22%

➡ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Maksymalny okres kredytowania: 8 lat. Oprocentowanie: 10,60% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,85%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Udzielenie Kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 11,22 %, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 24.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 28.842,51zł, oprocentowanie zmienne 10,60% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 4.842,51zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 4.842,51zł), spłata Kredytu nastąpi w 42 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 41 rat w wysokości 686,73 zł, ostatnia 42 rata wyrównawcza w wysokości 686,58 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 19.12.2024 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji.
Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

KBS 1898 Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Bytom, ul. Jagiellońska 1, 41-902 Bytom, tel.: 32 281 17 21, tel. kom.: 451 051 144

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

REKLAMA

eprasa.pl 1289f4a0a5

Nowa spółka komunalna zajmie się sprzątaniem

BYTOM. BĘDZIEMY MIELI KOLEJNĄ SPÓŁKĘ KOMUNALNĄ. MA ONA ODPOWIADAĆ ZA UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I DBANIE O TERENY ZIELONE.

Tomasz Nowak

Stosowna decyzja zapadła podczas ostatniej sesji bytomskiej Rady Miejskiej. Mówiąc dokładniej, radni upoważnili prezydenta do utworzenia spółki, która w stu procentach będzie własnością gminy. Jak zakłada uchwała ma ona świadczyć usługi z zakresu sprzątania terenów miejskich oraz gospodarowania odpadami komunalnymi.

Czym zatem nowy podmiot odróżni się od działającego od dawna Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów? Pytanie to stawiali także radni opozycji, będący przeciwnikami propozycji władz. Jak im wyjaśniono nowa spółka zyska osobowość prawną, a to pozwoli jej między innymi na efektywne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Poza tym będzie mogła na wolnym runku ubiegać się o zamówienia publiczne i zdobywać od miasta zlecenia w trybie ‚in house", a więc z wolnej ręki.

Zalety takiego rozwiązania przedstawiał Radzie zastępca prezydenta naszego miasta. Michał Bieda: - Przykłady innych gmin, które posiadają takie spółki pokazują, że jakość prowadzonych prac realizowana jest na zdecydowanie wyższym poziomie niż zlecanie tych usług firmom na wolnym rynku. Jesteśmy przekonani, że powołanie tej spółki przyczyni się do efektywniejszego wykorzystania posiadanych zasobów sprzętowych oraz przełoży się na zadowolenie mieszkańców z wyników tych prac. Będzie to również korzystniejsze ekonomicznie dla miasta. ■

BYTOM.PL

O zaletach płynących z założenia nowej spółki mówił radnym zastępca prezydenta Michał Bieda

ŚRÓDMIEŚCIE

Kierowała pod wpływem i się awanturowała

Pijana kobieta przyjechała na stację paliw samochodem i wywołała tam awanturę ze swoim też nietrzeźwym ojcem. To ją zgubiło. Teraz grożą jej nawet 3 lata więzienia.

Miniona środa była dla pracowników jednej z bytomskich stacji benzynowych zwyczajnym, spokojnym dniem upływającym dość sennie. Aż do momentu, gdy pod dystrybutor zajechał opel kierowany przez 43-letnią mieszkankę naszego miasta. Kobieta wysiadła z auta, by zatankować paliwo, ale wówczas wdała się w głośną i szybko nabierającą rozpędu kłótnię ze swoim ojcem.

Pracownicy ochrony uznali, że sprawa jest poważna i wezwali policję. Ta pojawiła się bardzo szybko i sprawnie uspokoiła rozemocjonowanych krewnych. Podczas tonowania awanturników mundurowi wyczuli od nich wyraźną woń alkoholu. Mężczyzna miał prawo być pod wpływem, bo w samochodzie był pasażerem. Co innego 43-latka, która siedziała za kierownicą. Przeprowadzone badanie dobitnie dowiodło, że nie powinna była tego robić, bo w wydychanym powietrzu miała aż pół promila.

Teraz krewkiej kobiecie przyjdzie odpowiedzieć za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co grozi surowa kara finansowa, sporo punktów karnych, zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet 3 lata więzienia.

Nie powinien też wybierać się w podróż, tym razem na rowerze, 40-letni radzionkowianin zatrzymany przez policję na ul. Strzelców Bytomskich. Mężczyzna zwrócił jej uwagę, bo jechał slalomem. Nic w tym dziwnego. Jak wykazało badanie miał 3 promile alkoholu. **AURE**

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji, Spraw Obywatelskich oraz Podatków i Opłat Lokalnych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 22 lutego w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich, Wydziale Komunikacji oraz Wydziale Podatków i Opłat Lokalnych.

Co będzie można załatwić podczas pracującej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2? W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 22 lutego mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

W budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Smolenia 35 mieszkańcy będą mogli załatwić tam sprawy związane z przyjmowaniem informacji i deklaracji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego oraz deklaracji w sprawie podatku od środków transportowych.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2.

Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejne robocze soboty w Urzędzie Miejskim w Bytomiu zaplanowane w kolejnych miesiącach 2025 roku:

Robocza sobota w 2025 roku w Wydziałach Komunikacji, Spraw Obywatelskich oraz Podatków i Opłat Lokalnych
15 marca, godz. 9.00-13.00;

Robocze soboty w 2025 roku w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich
26 kwietnia, godz. 9.00-13.00;
31 maja, godz. 9.00-13.00;
28 czerwca, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 1289f4a0a5

Za chleb płacimy tak dużo, że - zdaniem ekspertów - osiągnęliśmy już punkt krytyczny. Czy zamiast korzystać z tradycyjnych piekarni będziemy zmuszeni jeść dużo tańszy, choć gorszy tzw. odpiek?

Chleb nasz najdroższy

BYTOM. CHLEBA NASZEGO, POWSZEDNIEGO... SŁOWA TEJ NAJBARDZIEJ ZNANEJ MODLITWY „OJCZE NASZ" NIEDŁUGO BĘDĄ JUŻ W NASZEJ CODZIENNOŚCI CZYMŚ WIĘCEJ, NIŻ TYLKO POBOŻNYM ŻYCZENIEM. CHLEB JEST BARDZO DROGI. A TEN Z TRADYCYJNEJ PIEKARNI ZACZYNA BYĆ DOBREM LUKSUSOWYM. CO MA NA TO WPŁYW? JAK BARDZO CENY CHLEBA WZROSŁY W CIĄGU OSTATNICH KILKU LAT? ROZMAWIAMY O TYM Z **JACKIEM KWAPISZEM,** WŁAŚCICIELEM JEDNEJ Z BARDZIEJ ZNANYCH SIECI BYTOMSKICH PIEKARNI, GDZIE OD POKOLEŃ TRWA WYPIEKANIE CHLEBA.

GRZEGORZ GOIK

W piekarniach Kwapisz chleb wypieka się w tradycyjny sposób

Jaka jest teraz cena chleba?
Zanim odpowiem na to pytanie, musimy zastanowić się, jak będziemy tę cenę liczyć. Bo bochenek bochenkowi nierówny. Jeden może wydawać się większy, inny mniejszy, choć na wadze będą mieć tyle samo gram. To od wagi chleba zależy jego cena. U mnie to około 11 złotych za kilogram, mówimy o tym najpopularniejszym, pszenno-żytnim. Pamiętajmy też, że w ciągu ostatnich 20 lat zmieniły się też gabaryty chleba. Kiedyś bochenek miał 1,5 kg, teraz tylko 900 gram.

Skąd biorą się te różnice?
Niektórzy piekarze są sprytni i dodają do ciasta tzw. spulchniacze. To sztucznie wygenerowany składnik, którym wzbogaca się mąkę. Dzięki temu trzeba mniej ciasta, a bochenek będzie większy nawet o 30-40 proc. To jednak oszustwo, a taki chleb nie jest naturalny i może być niezdrowy. Czy jesteśmy w stanie rozpoznać, który jest prawdziwy a który spulchniony? Gołym okiem oczywiście będzie to niemal niemożliwe, ale wystarczy porównać dwa chleby z różnych miejsc i wtedy sami zobaczymy, czy są podobne albo czy jeden jest o wiele większy od drugiego. Smak pewnie będzie niemal identyczny. Ten większy pewnie jednak będzie nie całkiem naturalny... Może łatwiej te różnice odnaleźć w bułkach. Żeby najeść się dmuchanymi kajzerkami tak samo jak zwykłą, tradycyjną bułką, trzeba byłoby zjeść ich pięć. Nie mają tej samej gęstości i trudno się nimi nasycić. Wiele lat temu do ciemnego chleba dodawano karmel, bo wtedy ciasto jest ciemniejsze i wygląda na bardziej razowe. Teraz już to zabronione, ale nie wiem, czy każdy piekarz pilnuje się na tyle, by wcale nie dodawać zabronionych składników, jeśli może zarobić.

Niektóre chleby są naprawdę drogie. Zdarzyło mi się widzieć chleb, który kosztował aż 35 złotych za kilogram. Skąd biorą się takie ceny?
W cenie chleba mamy bardzo dużo składników. W takim zwyczajnym pszenno-żytnim to nie surowiec jest najdroższy. Niestety, najdroższe są koszty uzyskania tego bochenka, czyli cena prądu, gazu, wynagrodzenia dla pracowników, podatki. Surowiec w tym wszystkim kosztuje najmniej. Choć robimy wszystko, aby zminimalizować koszty, np. inwestujemy w nowoczesne technologie, aby obniżyć ceny energii, optymalizujemy pracę, kupujemy energooszczędne urządzenia, to niestety, nie potrafimy już bardziej obniżyć kosztów. Jesteśmy jako piekarze-rzemieślnicy w takim punkcie, że moim zdaniem cena chleba już nie może być wyższa. Jeśli tak się stanie, to klienci odpłyną od nas, a chleb powszedni stanie się dobrem luksusowym. Tak ogromna cena jak 35 złotych za kilogram ma w sobie jeszcze jeden, dodatkowy składnik. To reklama, marka. Kiedyś pomagałem znajomej otworzyć piekarnię w Krakowie. Potrafiła włożyć tyle pomysłów nie w przepis, bo ten był tradycyjny i bardzo prosty, ale w marketing i promocję, że mogła sprzedawać chleb dwa razy drożej niż my w Bytomiu.

Co Pan myśli o pieczywie z marketu? Czy to prawdziwy chleb, czy jest konkurencyjny dla waszych wypieków?
Smutno to mówić, ale niestety wiele tradycyjnych piekarni przegrywa z marketowym odpiekiem. Nie każdy wie, że niska cena tego pieczywa to przede wszystkim wynik globalnej produkcji oraz używania chemii do wypieku tych chlebów i bułek. Ciasto jest zamrażane i musi mieć w sobie sporo takich środków, choćby po to, aby nie spleśniało w czasie transportu. A jedzie do nas czasem aż z Turcji. Potem panie sprzedawczynie włączają elektryczny piec i opiekają zamrożone ciasto. Bułeczki są może chrupiące i tanie, ale na pewno nie są zdrowe. Kiedyś widziałem listę składników w takim cieście. Była naprawdę długa. A tradycyjny chleb to woda, sól, mąka i kwas. Tyle wystarczy, by porządnie się najeść i być zdrowym.

> *W cenie chleba mamy bardzo dużo składników. W takim zwyczajnym pszenno-żytnim to nie surowiec jest najdroższy. Niestety, najdroższe są koszty uzyskania tego bochenka, czyli cena prądu, gazu, wynagrodzenia dla pracowników, podatki. Surowiec w tym wszystkim kosztuje najmniej.*
>
> **Jacek Kwapisz**

Jak się trzyma branża piekarska? Konkurujecie między sobą, czy też walczycie o rynek?
W mojej rodzinie pieczemy chleby od 90 lat - dziadek założył pierwszą piekarnię w 1937 roku. Niemal od zawsze byliśmy w Bytomiu i nadal mamy tu swoje zakłady. Kiedyś było tak, że piekarze jednoczyli się i pomagali sobie nawzajem. Chleby były robione według takiego samego przepisu i różniły się tylko tym, że skórka mogła być bardziej lub mniej wypieczona, różna była też ilość dodanej soli. Poza tym nie było po co konkurować, więc piekarnie rosły w siłę. Teraz niestety to się zmieniło i tylko na tym tracimy. Gdybyśmy na nowo się zjednoczyli, może pokonalibyśmy marketowe pseudopiekarnie. Obawiam się, że piekarnie mogą niestety podzielić los tych niemieckich zakładów, które stanowią już jakiś relikt. U nas jeszcze piekarnie mają się w miarę dobrze, ale jeśli pójdziemy tą samą drogą, to przegramy z marketami a ludzie będą jedli chleb, który zdrożeje, ale nadal będzie niezdrowy. Módlmy się, by do tego nie doszło. ■

Rozmawiała: **Małgorzata Himmel**

Kilogram chleba coraz droższy

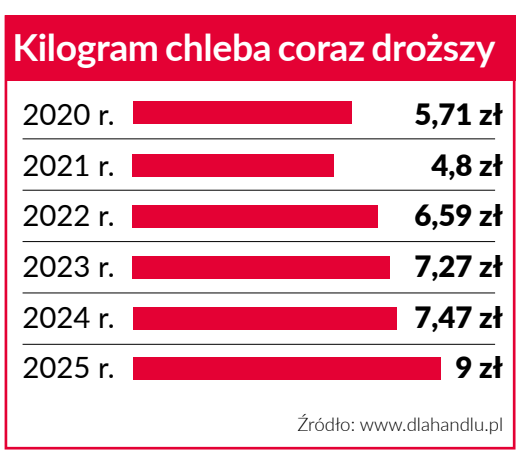

Źródło: www.dlahandlu.pl

Według was

Daniel Skowronek

Uważam, że ceny chleba rosną bardzo szybko. Nie powinno tak być, w końcu to najprostsze jedzenie, najpopularniejsze, każdy je chleb. Od jakiegoś czasu jednak jest już bardzo drogo. Nie wiem, czy jest górna granica ceny chleba, ale wydaje mi się, że może dojść do 20 złotych za bochenek. Ale wtedy to chyba już nikogo nie będzie na niego stać.

Marcin Nowakowski

Ja nie zajmuję się zakupami, moja żona chodzi do sklepu i wszystko kupuje. Nieraz jednak przechodzę przy piekarni i aż oczom nie wierzę: chleb za 10 złotych? Kto to widział! Nie wiem, do czego to już doszło. Nawet jeśli pracodawca da nam więcej pieniędzy przy wypłacie, to i tak niewiele to zmienia, bo za te pieniądze wcale więcej nie da się kupić. A ceny chleba to jakieś szaleństwo.

Przemysław Wróblewski

Ja kupuję chleb bardzo rzadko, bo niezbyt często go jem. Wolę inne rzeczy. Ale faktem jest, że gdyby tak chcieć kupić bochenek chleba dla całej rodziny choćby tylko raz na dwa dni, to naprawdę tanio nie jest. Uważam, że coś należy zrobić w tymi cenami, tak aby zarabiali piekarze, ale i ludzie mogli sobie pozwolić na tak podstawowy produkt jak chleb.

eprasa.pl 1289f4a0a5

Tomasz Nowak

redaktor naczelny

Kasta bez refleksji

Czy kogoś jeszcze dziwią zamieszczane także na łamach naszego tygodnika informacje o mających sądowy zakaz prowadzenia pojazdów kierowcach zatrzymanych przez policję? Mnie już nie, co tydzień mamy w Bytomiu takie zdarzenia. Ale przypadek kierowcy złapanego ostatnio przez naszych mundurowych jednak mnie nie tylko zdziwił, ale i zszokował. Oto bowiem w ich ręce wpadł mężczyzna, który miał na koncie cztery takie wyroki!

Ten facet obnażył beznadzieję naszego wymiaru sprawiedliwości, pokazał jak niewiele w Polsce znaczy prawo i jak nikt się nie przejmuje tym, by coś w tej kwestii zmienić. Przypomnę, że policja zatrzymała go nie tak przypadkowo, do zwykłej, losowej kontroli, ale dlatego, że rażąco złamał przepisy - wyprzedzał na pasach. Tak sobie pomyślałem, że gdyby mnie odebrano prawo jazdy, a nadal chciałbym jeździć, to jeździłbym więcej niż przepisowo. Przepuszczałbym na pasach nawet tych, którzy mieliby do nich jeszcze 10 metrów, tam, gdzie znaki pokazują ograniczenie do 40 km/h jechałbym 30, a przed każdą jazdą sprawdzałbym, czy wszystkie żarówki świecą i czy mam w bagażniku dwie gaśnice, trzy trójkąty ostrzegawcze i cztery kamizelki odblaskowe. Wszystko po to, żeby broń Boże nie podpaść i nie zwrócić uwagi funkcjonariuszy. I pewnie bym tak sobie nie niepokojony spokojnie jeździł latami. Kto nie wierzy, niech poszuka w pamięci, kiedy ostatnio został zatrzymany bez powodu do kontroli.

A co zrobił ten facet? Wyprzedzał na pasach! Wykonał jeden z najbardziej ryzykownych, mogących skutkować wypadkiem i ściganych przez policję manewrów. Zrobił coś, co nawet gdyby nie było drogówki w okolicy nagrałoby się na kamery. Czemu to zrobił? Bo sobie pewnie pomyślał, że nawet jak wpadnie, to nic mu nie zrobią. To znaczy zrobią to, co zawsze: dostanie kolejny, tym razem piąty sądowy zakaz, który oleje jak poprzednie i znowu siądzie za kółkiem.

Ciekawi mnie natomiast, co myśleli sobie sędziowie wlepiający drugi, trzeci i czwarty zakaz. Czy się zastanowili nad sensem swojego działania, powagą państwa, które reprezentują i tym, jak je ośmieszają? Czy zwrócili komuś uwagę na głupie i nieżyciowe prawo, czy zaapelowali do polityków o jego zmianę? Nie słyszałem i szczerze wątpię. Przecież są nieomylni, nie uznali za stosowne oczyścić swoich szeregów po PRL i sami się nazwali nadzwyczajną kastą. No i nie mają na takie pierdoły czasu, muszą przecież w histerycznym napięciu pilnować, żeby nikt spoza układu nie wszedł do tej kasty, a jak już wejdzie, to żeby go zablokować.

Maciej Kołodziejczyk

dziennikarz

Kandydat zaprasza za kraty

Sytuacja numer 1: Roman Fritz, dziś poseł Korony Polskiej, wówczas podający się za asystenta posła Grzegorza Brauna chce spotkać się z dyrektor jednego ze śląskich szpitali. Od połowy szpitalnego korytarza wykrzykuje coś o interwencji poselskiej, haniebnej segregacji Polaków poprzez pytania na izbie przyjęć czy przyjęli szczepionkę na COVID-19. Oszołom już na pierwszy rzut oka, głośny, namolny i na dodatek bezczelny. Dyrektorka nieco bezpośrednio zagaja: - Kto pan jest?

Fritz się przedstawia. Funkcji wymienia bez liku, ale Google i oficjalna strona Sejmu RP nie potwierdza najistotniejszej z nich - asystenta posła RP, który ma prawo w jego występować w jego imieniu. - Podaje się pan za kogoś kim nie jest. Żegnam - stwierdziła niewielka wzrostem kobieta i pogoniła oszołoma. Fritz podkulił ogon i czmychnął.

Braun zapamiętał afront i wezwał dyrekcję szpitala przed specjalną komisję sejmową „Norymberga 2.0". Tematyka - COVID-19 z którym walczy polska służba zdrowia. COVID-19, którego zdaniem Brauna nie ma, nie było i nie będzie. Niewielka wzrostem dyrektorka stawiła się na posiedzenie przeprowadzane w trybie zdalnym i w pewnym momencie naciskając przycisk „Opuść spotkanie" stwierdziła: - Wychodzimy. Szkoda czasu.

Sytuacja numer 2: Grzegorz Braun, kandydat na prezydenta RP odwiedził ostatnio Rybnik wykrzykując na spotkaniu z potencjalnymi wyborcami, że wszystkich „ślązakowców" trzeba zamknąć do więzienia. Obok niego Roman Fritz, dziś już nie udający asystenta Brauna. Dziś to poseł Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Zasłużył się w boju więc dostał miejsce biorące na liście Konfederacji w ostatnich wyborach do Sejmu RP, a jego pryncypał pobiera już co miesiąc pokaźne diety w Parlamencie Europejskim. Klasyczna o drabina awansu - obaj przeskoczyli szczebel wyżej i wykrzykują swoje banialuki coraz głośniej.

Jednak przyjazd na Śląsk i zapowiedź Berezy Kartuskiej dla Ślązaków, to dowód totalnego odklejenia kandydata Brauna, który tak naprawdę nie walczy o prezydenturę. Tak dużym optymistą nie jest pewno nawet jego zausznik Fritz - oni walczą o swoją przyszłość na scenie politycznej, umocnienie pozycji i lepszą kartę przetargową w negocjacjach z Konfederacją, a może i Prawem i Sprawiedliwością. Mówiąc krótko - o stołki walczą!

Pomożecie? Pamiętajcie, za to może być sankcja - wakacje za kratkami!

Mirosław Górka

z-ca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi

Gorączka mediów i pseudoekspertów

Dopadła mnie choróbsko, wirus, bakteria – wszystko naraz. Nie wiem, w jakiej kolejności, ale przekopało mnie to strasznie. Wiem, my mężczyźni piszemy testamenty przy 37 st. C, bo przecież to już stan agonalny. Mój organizm zamienił się w pole bitwy, gdzie wirusy i bakterie walczyły o dominację, a ja byłem tylko biednym cywilem bez żadnej tarczy antyrakietowej.

Bardziej poważnie. Za pięć lat Abrahama, choroby współistniejące, więc sezon infekcji traktuję jak ten ostatni. Już prawie rezerwowałem termin w Zakładzie Pogrzebowym Bytom, na szczęście azytromycyna, pseudoefedryna i bogaty zestaw witamin zawarły rozejm i pozwoliły mi jeszcze trochę pooddychać. Mózg jednak mi się zagotował od tego wszystkiego i zacząłem myśleć, że może nawet zdobędę medal za przetrwanie sezonu grypowego.

Wiecie, jak jest – wolne, masz trochę czasu, odpalasz szklany ekran, a tam polityczna kupa. Nie pomagają nawet redaktorzy telewizji śniadaniowych, którzy traktują widzów jak debili. Pamiętam, jak w jednym z programów dowiedziałem się, że zebra ma czarne paski, aby się ogrzać na słońcu, a białe jej służą do chłodzenia. Pomiędzy tymi paskami występują mikrowiaterki (dobrze czytacie). Serio, myślałem, że mój gorączkowy mózg generuje jakieś halucynacje, ale nie – to była teoria na poważnie. W ten sposób jedna z „ekspertek" tłumaczyła, co się dzieje z nagrzanym smartfonem w klimatyzowanym aucie. Może i z fizyki byłem słaby, ale moja biologia podpowiada mi, że ktoś tu zdrowo odleciał.

TV porzuciłem i zerknąłem na telefon. Ostatnio dość systematycznie na Tik-Toka. Tam to jest dopiero jazda bez trzymanki. Szczególnie relacje na żywo. Włos się jeży od języka, jakim tam operują, wątroba boli od samego patrzenia na pijane damy i jegomości w godzinach wczesnoporannych. W tle dziecięcy śmiech i piosenki z „Psiego Patrolu". Serio, świat stanął na głowie. Wiem, że media społecznościowe to w dużej mierze kwiat pomocy społecznej. Niestety. Tik-Tok to wyzwanie dla pracowników socjalnych, asystentów rodziny. Tam jest tyle patologii, że normalnie można by stworzyć osobny departament do jej katalogowania i monitorowania w czasie rzeczywistym.

Podobnie jak picie przez dzieciaki syropków na kaszel. W niektórych środowiskach tabletki psychotropowe pełnią rolę nieoficjalnej waluty – jak kiedyś papierosy w więzieniach. Można nimi załatwić drobne przysługi, „kupić" coś od kogoś albo po prostu podnieść swoją pozycję w grupie. I to na pełnym legalu. Przecież to wręcz nowa moda. Mówię o tym co tydzień na studiach. Słuchacze i słuchaczki przecierają oczy ze zdumienia, zastanawiając się po cichu, czy to jakiś scenariusz do nowego odcinka „Black Mirror", czy rzeczywistość. Wyzwania pomocy społecznej to nie tylko starzejące się społeczeństwo, piecza zastępcza, nowelizacje ustaw, ale też nowa, alternatywna rzeczywistość, w której patologiczne zachowania mają więcej fanów niż przeciętna książka o samorozwoju. Wychodzi na to, że żyjemy w czasach, gdzie edukacja przegrywa z TikTokiem, a zdrowy rozsądek został wrzucony na bazarek próżności za cenę lajków i serduszek.

Andrzej Kwaśniewski

pisarz, dziennikarz, bytomianin

Jedni potrzebują, inni symulują

Wiele w tym roku, co się dopiero zaczął, będzie zmian w polskiej edukacji. Egzamin ósmoklasisty, na przykład, będzie dłuższy o ok. 25 proc. Jak to w naszym kraju bywa, zmianą równie wielu jest zachwyconych, co oburzonych. Także, a może zwłaszcza, wśród nauczycieli.

W ankiecie, którą uruchomiła Platforma Edukacyjna Nauczycieli (https://pen-edu.pl/) - „Czy wydłużenie czasu trwania egzaminu ósmoklasisty to dobra decyzja?" – ponad 237 osób głosowało na „nie", ponad 204 - na „tak". Zagotowało się za to w komentarzach na profilu Platformy na Facebooku.

„Proponuję decydentom przystąpić do takiego egzaminu i przez dwie godziny pracować ciągiem intelektualnie"; „Pomysłodawcy zapewne nie byli na egzaminie ósmoklasisty. Nie widzieli, jak szybko młodzież wychodzi"; „[…] do końca siedzą tylko ci, którym rodzice przykazali"; „Same eksperty po tumanum"; „Wygłupianie się dobrze ministrom wychodzi!" - komentowali dosadnie internauci, sądząc po profilu - pedagodzy.

Zaledwie kilka osób zwróciło uwagę na uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. „Dyslektycy mają w polskiej szkole tragiczne warunki, niedostosowane do ich możliwości"; „Dzieci ze spektrum autyzmu mówiły, że te kilka minut zawsze im brakuje na egzaminie" - podkreślali wagę zmiany.

Smutne, że tak niewielu dostrzega problemy innych, dzieci może nie tak sprawnych w pewnych kwestiach, jak ich rówieśnicy. Jeszcze smutniejsze, że niektórzy potrafią na tym żerować. Chodzi o cwaniackie, nieetyczne, a niemal powszechne zdobywanie przez uczniów i ich rodziców zaświadczenia o chorobach przewlekłych. Tylko po to, by uzyskać dodatkowy czas na egzaminach.

Smutne, bo jak widać, w edukacji ryba psuje się i od głowy (rodzica) i od ogona (dziecka) od młodości uczonego kombinowania. Ze szkodą dla tych, którzy naprawdę potrzebują może nie więcej, ale inaczej.

eprasa.pl 1289f4a0a5

Romanowi się to należało

KARB. IMPONUJĄCY I ZWRACAJĄCY UWAGĘ MURAL PRZEDSTAWIAJĄCY WOKALISTĘ ZESPOŁU KAT, ROMANA KOSTRZEWSKIEGO POJAWIŁ SIĘ NA ELEWACJI BUDYNKU PRZY ULICY KOŁŁĄTAJA 1 PÓŁ ROKU TEMU. ALE Z JEGO OFICJALNYM ODSŁONIĘCIEM FANI ARTYSTY CZEKALI DO MINIONEJ SOBOTY.

Tomasz Nowak

Ceremonią chcieli bowiem uczcić trzecią rocznicę śmierci urodzonego w Piekarach Śląskich, ale przez lata związanego z Bytomiem heavymetalowego muzyka. Wyszło im to bardzo dobrze, bo przed budynkiem z muralem stawiło się grubo ponad sto osób, które przyjechały specjalnie nie tylko z innych miast naszego regionu, ale także z tych położonych znacznie dalej. Oczywiście nie odsłaniano całego, wielkiego przecież malowidła, ale jedynie niedużą tabliczkę informacyjną.

GRZEGORZ GOIK

Fani nie zapominają o Romanie Kostrzewskim

Herbata na rozgrzewkę

Atmosfera była bardzo dobra, ubrani w czarne skóry miłośnicy twórczości Kostrzewskiego wspominali go i zgodnie przekonywali, że „Romanowi za to, czego dokonał należało się takie uznanie". Swój udział w wydarzeniu mieli też lokatorzy z Kołłątaja 1, którzy częstowali zziębniętych uczestników wydarzenia gorącą herbatą. Dalsze ogrzewanie miało już miejsce w zabrzańskim klubie Wiatrak, gdzie odbył się wspomnieniowy koncert grup grających totalnie głośno.

Przypomnijmy, że lider grupy KAT ma w naszym mieście swój skwer i tablicę pamiątkową. Mural namalował Wojciech Walczyk przepięknie odwzorowując okładkę biografii muzyka. Trzeba przyznać, że z zadaniem poradził sobie doskonale. Mural robi wielkie wrażenie. Pieniądze na jego sfinansowanie fani zbierali za pośrednictwem komitetu społecznego, na czele którego stanął Tomasz Grula.

Najlepsza lokalizacja

Swego czasu mówił on: – Mural to kolejna forma upamiętnienia Romana Kostrzewskiego, w którą zaangażowali się również m.in. Grzegorz Piniecki oraz mój syn Bartosz. Udało się go sfinalizować dzięki zorganizowanemu przez nas koncertowi oraz sprzedaży koszulek. Do wyboru mieliśmy kilka lokalizacji, w których mogliśmy stworzyć mural. Wybraliśmy najlepszą z nich, czyli przy ul. Kołłątaja 1, gdzie ściana budynku jest doskonale widoczna z drogi krajowej, którą codziennie przejeżdża tysiące samochodów. ■

BYTOM, RADZIONKÓW

Pociąg papieski

8 kwietnia minie 20. rocznica śmierci Jana Pawła II. Tego dnia przez Bytom i Radzionków przejedzie pociąg papieski Totus Tuus. Do 15 marca można zarezerwować miejsce w nim.

Cała trasa przejazdu to: Katowice-Chorzów Batory-Chorzów Uniwersytet-Chorzów Miasto-Chorzów Stary-Bytom- Radzionków Rojca-Radzionków-Tarnowskie Góry-Kalety-Strzebiń-Boronów-Herby Śląskie-Blachownia- Częstochowa. Opłata za przejazd wynosi 140 zł od osoby.

Bilety można nabyć w kancelarii parafii Św. Jadwigi Śląskiej w Chorzowie. (od poniedziałku do piątku w godz. 8-12 oraz w poniedziałki, środy i piątki od 15 do 17. Inna możliwość to wpłata na konto: ING Bank Śląski SA 27 1050 1243 1000 0022 1605 2064 (konieczny dopisek: cele statutowe, należy też podać imię i nazwisko pasażera i napisać: pociąg papieski). Link do rezerwacji: https://forms.gle/eQM21QSHDPkukTKb9. **IZO**

SZOMBIERKI

Ukradli i pobili, a na koniec wpadli

KMP BYTOM

Młodzi bandyci w rękach bytomskiej policji. Przed sądem odpowiedzą za kradzież i pobicie.

Tydzień temu dwójka młodych bytomian w wieku 16 i 19 pojawiła się w jednym ze sklepów przy ulicy Zabrzańskiej. Mężczyźni zabrali z półek wielu towarów, ale płacić za nie ani myśleli. Kiedy próbowali wyjść ze sklepu, na ich drodze stanął ochroniarz. Złodzieje w tym momencie przeistoczyli się w bandytów, gdyż uderzyli i kopnęli tego, który próbował ich zatrzymać, a następnie uciekli.

O zdarzeniu natychmiast powiadomiono stróżów prawa. Ci zabrali się za wyjaśnianie okoliczności zdarzenia, ale przede wszystkim używając psa tropiącego ruszyli na poszukiwanie sprawców. Znaleziono ich bardzo szybko. W efekcie 16-latek i jego o 3 lata starszy kompan zostali ujęci. Starszy z bandytów trafił do policyjnej celi, a następnego dnia stanął przed obliczem prokuratora. Za popełniony czyn może spędzić w więzieniu nawet 10 lat. Z kolei o losie młodszego zdecyduje sąd rodzinny. **AURE**

REKLAMA

eprasa.pl 1289f4a0a5

ŚRÓDMIEŚCIE

Złodziej uciekał zjeżdżając po rynnie

Ukradł telefon komórkowy, a kiedy przyszła po niego policja, salwował się ucieczką zjeżdżając po rynnie z okna na trzecim piętrze. Spadł jednak i trafił do szpitala. Jak dojdzie do zdrowia, to trafi do więzienia.

Takich kryminalnych, życiowych historii nie zobaczysz w najlepszych produkcjach Netflixa i Disney Plus. Zaczęło się od tego, że do III Komisariatu Policji zgłosiły się kobieta i jej nastoletnia córka. Panie złożyły doniesienie na pewnego 26-letniego mieszkańca naszego miasta, z którym imprezowały na terenie ogródków działkowych. Jak twierdziły mężczyzna ukradł dziewczynie telefon komórkowy i to nie byle jaki, ale taki warty 3 tysiące złotych.

Pozbierali go policjanci

Mundurowi przyjęli zgłoszenie, szybko ustalili miejsce pobytu sprawcy kradzieży i udali się do jego mieszkania. Kiedy próbowali się do niego dostać, 26-latek uznał, że żywcem go nie wezmą. Pomysł na ucieczkę miał brawurowy. Otworzył okno, wszedł na parapet, złapał się rynny i próbował po niej zjechać na dół. Nie zważał przy tym kompletnie na to lub też zapomniał, że jego mieszkanie jest usytuowane na trzecim piętrze, w czym zapewne pomógł mu fakt, iż był nietrzeźwy.

Rynna nie utrzymała ciężaru, nie na takie sytuacje ją montowano. Oderwała się od ściany budynku, w wraz z nią oderwał się uciekinier. Jakieś szczęście mu mimo wszystko dopisywało, bo przeżył upadek ze sporej wysokości. Z ziemi pozbierali go i przekazali w ręce wezwanych lekarzy pogotowia ratunkowego policjanci. Z kolei telefon nastolatki odzyskano i jej zwrócono.

Grozi mu 5 lat

26-latek na razie na koszt podatnika dochodzi do zdrowia, a jak już dojdzie, to także na koszt podatnika będzie spędzał czas za kratkami. Trochę może mu na tym zejść, bo za przestępstwo kradzieży, którego się dopuścił grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

I z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że planując ewentualną ucieczkę z miejsca odosobnienia wiedziony bolesnym doświadczeniem bytomianin od razu pominie wariant „na rynnę". **TON**

REKLAMA

Jubileusz, który budzi motywację i satysfakcję

BYTOM. WARSZTATY TERAPII ZAJĘCIOWEJ PROWADZONE PRZEZ BYTOMSKIE STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ ŚWIĘTOWAŁY JUBILEUSZ ĆWIERĆWIECZA ISTNIENIA.

BYTOM.PL

Gala jubileuszowa WTZ była bardzo wzruszającym wydarzeniem

Tomasz Nowak

Wszystko zaczęło się od inicjatywy mieszkających w Bytomiu rodziców dzieci borykających się z rożnego rodzaju niepełnosprawnościami. Chcąc zapewnić im lepszą przyszłość i przygotować do maksymalnie samodzielnego życia, powołali oni WTZ. Swą siedzibę znalazły one w budynku przy ulicy Tetmajera w Stroszku.

To doskonale zorganizowana placówka pobytu dziennego dla młodzieży oraz dorosłych. Na miejscu uczestniczą oni w warsztatach odbywających się w aż 17 pracowniach: między innymi metaloplastyki i witrażu, tkackiej, krawieckiej, ceramicznej, introligatorsko-komputerowej, gastronomicznej czy malarskiej.

Usamodzielnić i integrować

– W zajęciach bierze udział 85 uczestników realizujących w ten sposób indywidualny program rehabilitacji i terapii, który ma za zadanie usamodzielniać oraz integrować społecznie i zawodowo osoby z niepełnosprawnością – mówi Teresa Brodziak, prezeska Bytomskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej.

Podopieczni WTZ nie tylko ćwiczą swe umiejętności i wielokierunkowo rozwijają się pod okiem terapeutów, ale też na miejscu korzystają z opieki psychologa oraz fizjoterapeuty. A to, co wykonają prezentują później i sprzedają podczas jarmarków i miejskich kiermaszów. Na brak klientów nigdy narzekać nie muszą, bo ich prace są niesamowite i oryginalne.

Wzruszający występ

Na jubileuszowe spotkanie społeczności WTZ zaproszono podopiecznych z rodzinami, terapeutów oraz przyjaciół Stowarzyszenia. Był też prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz, który pospieszył ze słowami najwyższego uznania i gratulacjami: - Niech ta rocznica budzi w was satysfakcję i motywację do dalszych działań na rzecz wspierania osób z niepełnosprawnością. Gratuluję jubileuszu i życzę siły i zdrowia na kolejne lata funkcjonowania tego wyjątkowego miejsca.

Galę rocznicową uświetniła przygotowana przez podopiecznych WTZ ciekawa i przede wszystkim wzruszająca prezentacja, podczas której przybliżyli oni działania poszczególnych pracowni. Prócz tego wystąpili młodzi artyści z Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Karbiu. ■

REKLAMA

eprasa.pl 1289f4a0a5

ŻYCIE MOŻE BYĆ EKO

Zdobądź dofinansowanie i stwórz sobie ekopracownię pod chmurką

JUŻ W KWIETNIU RUSZY TRZECIA EDYCJA KONKURSU „EKOPRACOWNIA POD CHMURKĄ", KTÓREGO ORGANIZATOREM JEST KATOWICKI WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ. WARTO WZIĄĆ W NIM UDZIAŁ, BY ZYSKAĆ NIETYPOWE I ATRAKCYJNE MIEJSCE POMAGAJĄCE UCZNIOM W ZDOBYWANIU SZEROKO POJĘTEJ WIEDZY PRZYRODNICZEJ.

BYTOM.PL

Ufundowana przez WFOŚiGW w Katowicach ekopracownia pod chmurką działa między innymi w bytomskiej Szkole Podstawowej nr 4

Tomasz Nowak

Konkurs "Ekopracownia pod chmurką 2025" skierowany jest do organów prowadzących placówki oświatowe działające w naszym województwie - chodzi o szkoły podstawowe i średnie. Jego cel to utworzenie pracowni funkcjonującej na świeżym powietrzu i przeznaczonej do prowadzenia zajęć dydaktycznych z zakresu przyrody, biologii, ekologii, geografii, czy geologii. Liczy się pomysłowość wnioskodawców, mogą oni popuścić wodze fantazji i zaproponować naprawdę ciekawe rozwiązania. Startujący mogą zyskać nawet 80 procent kosztów, ale trzeba pamiętać, iż maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 70 tysięcy złotych.

Wnioski w konkursie składamy od 1 do 30 kwietnia. Komplet dokumentów należy przesłać listem poleconym, kurierem bądź dostarczyć osobiście do siedziby Funduszu pod adresem: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ul. Plebiscytowa 19 00-035 Katowice Składanych dokumentów nie należy: zszywać, bindować, wkładać do koszulek, teczek ani segregatorów, za wyjątkiem nośników elektronicznych.

Niebieskie pszczoły

Komplet dokumentów można również złożyć w formie elektronicznej za pośrednictwem elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP), na elektroniczną skrzynkę podawczą WFOŚiGW lub z wykorzystaniem usługi e-Doręczeń, zgodnie z instrukcją zamieszczoną na stronie www.wfosigw.katowice.pl/kontakt/epuap.html

Poprzednie edycje tego przedsięwzięcia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Wystartowały w nich także szkoły bytomskie i w kilku z nich powstały ciekawie i pomysłowo zaaranżowane pracownie pod chmurką. Komisja konkursowa nagrodziła między innymi inicjatywę Branżowej Szkoły I Stopnia nr 8 Specjalnej, która zgłosiła projekt Niebieskie pszczoły, poświęcony roli i znaczeniu pszczół w przyrodzie. Pracownia pod chmurką pozwala na prowadzenie terapii integracji sensorycznej na świeżym powietrzu i uatrakcyjnia lekcje.

Uczniowie uprawiają warzywa

Pracownie pod chmurka ma poza tym Szkoła Podstawowa nr 4. W ramach przedsięwzięcia na szkolnym podwórku powstał ogródek edukacyjny pozwalający uczniom na poznawanie tajników przyrody w najbliższym otoczeniu szkoły. Zakupiono też rośliny i donice na kwiaty oraz krzewy owocowe. Poza tym uczniowie mają miniszklarnię do uprawy ziół i warzyw. ■

Kiedy potrzebujemy świadectwa energetycznego?

Tytułowy temat poruszono w ostatniej rozmowie zamieszczonej na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Tam można ją odsłuchać, a w rolach głównych wystąpili doradcy energetyczni Wioletta Dobras i Łukasz Balion.

Przypomnijmy zatem: świadectwo trzeba przekazać nabywcy lub najemcy w momencie gdy budynek, część budynku lub lokal będzie zbywany na podstawie umowy sprzedaży lub wynajmowany.

Poza tym świadectwo umieszczamy w widocznym miejscu w przypadku budynków: o powierzchni użytkowej powyżej 250 m2, zajmowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości, prokuraturę oraz organy administracji publicznej i w takich, w których dokonywana jest obsługa interesantów. Chodzi o obiekty o powierzchni ponad 500 m2.

Prócz tego inwestor jest zobowiązany załączyć świadectwo charakterystyki energetycznej do zawiadomienia o zakończeniu budowy obiektu budowlanego lub do wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie. Z obowiązku tego wyłączone są domy do 70 m2. **IZO**

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

Zielone czeki

WFOŚiGW W KATOWICACH

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprasza do udziału w kolejnej edycji prestiżowego Konkursu Zielone Czeki. Jeśli znasz osobę, firmę, samorząd lub organizację, które wyróżniają się działaniami na rzecz ochrony środowiska, zgłoś ich kandydaturę i pomóż docenić ich wysiłek. Fundusz ustanawia następujące kategorie: ekologiczna osobowość roku, ekosamorząd, inwestycja proekologiczna roku, ekofirma, a także programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej. Wnioski można składać do 28 marca 2025 roku. Pełny regulamin oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie Funduszu: https://wfosigw.katowice.pl/nabory/zielone-czeki/. Niech Zielone Czeki trafią do tych, którzy z pasją dbają o środowisko!

Nabór wstrzymany

Wstrzymany został nabór wniosków na przedsięwzięcia realizowane w zakresie zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest, realizowane w gospodarstwach rolnych. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach informuje, że podjął taka decyzję z uwagi na wyczerpanie alokacji środków. Przypomnijmy, że akcję realizowano w ramach Programu Priorytetowego „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest". Korzystano przy tym ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zarezerwowanych na unieszkodliwianie odpadów zawierających azbest w gospodarstwach rolnych beneficjentów. Powrót do przyjmowania wniosków będzie możliwy dopiero po ewentualnym zwiększeniu alokacji. **TON**

eprasa.pl 1289f4a0a5

Korepetytor, czyli lekarz solistów

JEJ NAZWISKO OD 28 LAT WIDNIEJE NA NIEMAL KAŻDYM PREMIEROWYM AFISZU. A MIMO TO PO SKOŃCZONYM SPEKTAKLU NIE WYCHODZI DO OKLASKÓW PRZED KURTYNĘ. **LARYSA CZABAN** - KOREPETYTOR SOLISTÓW OPERY ŚLĄSKIEJ.

Marcin Hałaś

Korepetytor solitstów jest osobą, która w czasie przygotowań do roli „doucza" śpiewaków i koryguje błędy. Larysa Czaban w Operze Śląskiej pracuje jako korepetytor solistów, wielokroć jest także akompaniatorem solistów podczas recitali czy konkursów. Jednak w rzeczywistości jej funkcja jest znacznie ważniejsza niż wynikałoby to z drobniejszej czcionki, którą jej nazwisko wybijane jest na na premierowych afiszach. - Larysa to osoba odpowiedzialna za przygotowanie solistów do spektakli, jest zarazem członkiem kierownictwa artystycznego Opery Śląskiej - mówi dyrektor teatru Łukasz Goik. - Dużo zależy od jej opinii, ma ważny głos podczas ustalania obsady solistów.

GRZEGORZ GOIK

Rola Larysy Czaban trudna jest do przecenienia

Będę w Polsce pojutrze

Przyjechała do Bytomia z Ukrainy. Nie z tej najbliższej, ze Lwowa czy Stanisławowa, ale z Doniecka, leżącego prawie 1700 kilometrów od naszego miasta. To w Doniecku ukończyła studia pianistyczne na Akademii Muzycznej, a następnie pracowała w tamtejszym Teatrze Opery i Baletu. - Był czas przełomu, przestał istnieć Związek Radziecki, pracowałam w kilku miejscach, a w żadnym nie płacili - wspomina Larysa. - Kiedy zaczęłam pracować w Operze Śląskiej, byłam zdziwiona, że pensję dostaję regularnie co miesiąc, zawsze w terminie, bez żadnych opóźnień.

- Zadzwoniono do mnie z Opery Śląskiej z pytaniem, czy nie zachciałabym pracować w Polsce. Bez wahania odpowiedziałam, że bardzo chętnie - wspomina Larysa Czaban. - Byłam młoda, otwarta na świat, lubiłam podróże. Kolejne pytanie brzmiało: kiedy będę mogła przyjechać? Odpowiedziałam, że wyjadę jutro, s więc w zamelduję się Bytomiu pojutrze. Pomyślałem sobie: pojadę na parę miesięcy, popracuję, potem wrócę, bo planowałam studia podyplomowe, zostanę na Akademii w Doniecku. Z tych „paru miesięcy" zrobiło się już 28 lat. - Za poprzedniej dyrekcji bardzo długo byłam najmłodsza - mówi Czaban. - A teraz jestem w tym gronie osobą z najdłuższym stażem w Operze.

Larysa Czaban pracę w Bytomiu rozpoczęła 1 stycznia 1998 roku. Po kilku miesiącach przyjechał tutaj także jej mąż, który jako waltornista dołączył do orkiestry Opery Śląskiej. Po 10 latach pobytu i pracy oboje otrzymali polskie obywatelstwo. - Przyjeżdżając do Bytomia nie znałam języka polskiego - opowiada Czaban. - W Doniecku wszyscy mówili mi, że polski jest bardzo podobny do rosyjskiego i ukraińskiego. Miałam 30 lat i nie stanowiło to dla mnie problemu: pomyślałam, że po prostu się nauczę. Byłam oczarowana Bytomiem. W Operze Śląskiej panowała świetna atmosfera, nikt nie mówił drugiemu złego słowa.

Nawet najlepsi jej potrzebują

Na czym polega praca korepetytora solistów? Na początku śpiewak sam „rozczytuje" nuty i przygotowuje partię. - A potem przychodzi do mnie - mówi Larysa Czaban. - On śpiewa, ja gram i następuje pierwsze spotkanie z rzeczywistością. Okazuje się, że tutaj dźwięk nie ten, tam trochę inny rytm. Śpiewak czasami nie słyszy błędów, które sam robi. Każdy jest przyzwyczajony do swojego głosu i pewnych rzeczy już nie zauważa. Ostatnio jeden z solistów powiedział mi: nawet światowej klasy artysta nie da rady przygotować partii bez korepetytora. Kwintesencją tej pracy jest więź pomiędzy mną a solistą, który przychodzi do mnie jak do lekarza.

- Nawet najlepsi soliści korzystają z pomocy korepetytora-pianisty - potwierdza dyrektor Łukasz Goik. Po indywidualnym „wyszlifowaniu" partii przychodzi czas na próby muzyczne z dyrygentem. Potem próby sceniczne, z reżyserem. I na koniec dochodzi do tego orkiestra, z którą solista musi się zsynchronizować. Wszystko w obecności i pod okiem pani Larysy.

Korepetytor solistów to zawód uprawiany przez nielicznych. - Było przez lata w Operze Śląskiej kilkunastu młodych zdolnych pianistów, którzy mieli zostać korepetytorami solistów - mówi Larysa Czaban. - Ale odchodzili stąd po kilku miesiącach. Akademia Muzyczna kształci absolwenta jako solistę. A tutaj trzeba podporządkować się dyrygentowi, albo śpiewakowi, któremu się akompaniuje. A ja bardzo lubię pracować „pod kogoś". Inna sprawa, że pani Larysa występuje także jako pianistka koncertująca i świetnie odnajduje się w takiej roli. ■

Życie wśród książek

O 10 najważniejszych książkach w swoim życiu opowiadała Małgorzata Kamińska-Gola podczas spotkania w Księgarni Stronniczej.

Małgorzata Kamińska-Gola jest dyrektorem Bytomskiego Centrum Kultury. W tej instytucji prowadzi wiele spotkań autorskich z pisarzami przyjeżdżającymi do naszego miasta. Tym razem znalazła się po drugiej stronie barykady - sama była przepytywanym gościem. W Księgarni Stronniczej w Rudzie Śląskiej odbyło się 11 lutego spotkanie zatytułowane „Przez życie po książkach". W jego trakcie Małgorzata Kamińska-Gola opowiadała o 10 najważniejszych lekturach w swoim życiu.

MARCIN HAŁAŚ

Małgorzata Kamińska-Gola z pierwszą z ważnych książek w jej życiu, a więc Elementarzem

Elementarz i Pipi

Zaczęła jednak od przypomnienia genezy i celu organizowanego w Bytomiu festiwalu literackiego dla dzieci i młodzieży zatytułowanego „Becek czyta". - Jak się nie wychowa dzieci do czytania, to potem nie będzie dorosłych czytelników - mówiła Kamińska-Gola. - Ja sama wyrastałam wśród książek. Jako dzieci rozmawialiśmy o swoich lekturach i polecaliśmy je sobie nawzajem. Właśnie ta pamięć dziecięcych przeżyć z książkami zaowocowała festiwalem „Becek czyta". Jego czwarta edycja odbyła się jesienią ubiegłego roku, a w jej trakcie kilkadziesiąt spotkań z autorami oraz innych wydarzeń.

A najważniejsze książki w życiu Małgorzaty Kamińskiej-Goli? Najważniejsze, czyli takie, które ją kształtowały, które pamięta do dziś? Po pierwsze - fundament, czyli Elementarz Mariana Falskiego. Potem dwie powieści dla dzieci - obie napisane przez szwedzką autorkę Astrid Lindgren: „Dzieci z Bullerbyn" i „Pippi Långstrump". Kolejną była biografia Marii Skłodowskiej-Curie. - Zaczęłam czytać tę książkę, żeby przygotować się do konkursu na temat Skłodowskiej-Curie i ta książka została we mnie do dziś - mówiła Kamińska-Gola.

Pierwsza dorosła pozycja

Pierwszą „dorosłą" książką ważną dla dzisiejszej dyrektor Beceku był „Strach przed lataniem" Erici Jong. Niedyskretnie dodajmy, że sporo jest tam fragmentów, które można określić jak „pieprzne". Następnie klasyka, czyli „Pożegnanie z Afryką" Karin Brixen, którą wiele osób zna tylko z wersji filmowej ze wspaniałymi rolami Meryl Streep i Roberta Redforda. - Przeczytałam tę książkę i pomyślałam, że też tak chcę - mówiła Kamińska-Gola. Dzięki „Pożegnaniu z Afryką" odkryła literaturę osadzoną w prawdziwych realiach.

A zaraz potem Ryszard Kapuściński, który Małgorzacie Kamińskiej-Goli „otworzył" oczy na reportaż. Ten gatunek szefowa Beceku uważa za najbliższy sobie i dzisiaj „pochłania" przede wszystkim literaturę faktu. Na „krótkiej liście" Małgorzaty Kamińskiej-Goli są także książki księdza Józefa Tischnera oraz Oriany Fallaci. - Miałam wtedy 20 albo 21 lat - opowiadała dyrektorka Beceku. - Zaczęłam czytać Tischnera i on mi pokazał zupełnie inny Kościół niż ten, który dotąd znałam. Kościół otwarty, w którym jest szansa na intelektualną dyskusję.

Wściekłość i duma

Z kolei Oriana Fallaci to jedna z najbardziej znanych i rozpoznawalnych dziennikarek świata - jej nazwisko słyszeli nawet ci, którzy nie czytali jej tekstów. Korespondentka wojenna. autorka wywiadów z wielkimi postaciami XX wieku. Po zamachu na World Trade Center zaczęła ostro wypowiadać się przeciw islamowi, przyjmowaniu imigrantów i tzw. multi-kulti. - Nie rozumiecie albo nie chcecie zrozumieć, że jeśli się nie przeciwstawimy, jeśli nie będziemy się bronić, walczyć, to dżihad zwycięży. I zniszczy świat, który lepiej lub gorzej udało się nam zbudować. I tym samym zniszczy naszą kulturę, naszą sztukę, naukę, moralność, nasze wartości, nasze przyjemności... Jezu! - pisała Fallaci w głośnym eseju „Wściekłość i duma". **MH**

eprasa.pl 1289f4a0a5

Pokazali, jak wyglądały deportacje

RADZIONKÓW. MIESZCZĄCE SIĘ W STARYM BUDYNKU DWORCA KOLEJOWEGO CENTRUM DOKUMENTACJI DEPORTACJI GÓRNOŚLĄZAKÓW DO ZSRR W 1945 ROKU Z ROZMACHEM UCZCIŁO JUBILEUSZ DZIESIĘCIOLECIA DZIAŁALNOŚCI. W MINIONĄ SOBOTĘ NA PLACU PRZED NIM URZĄDZONO REKONSTRUKCJĘ ARESZTOWANIA I DEPORTACJI SPRZED 80 LAT. MOCNYCH SCEN NIE BRAKOWAŁO.

Tomasz Nowak

Radzionkowskie Centrum skrupulatnie dokumentuje wydarzenia będące częścią Tragedii Górnośląskiej. Gromadzi między innymi dokumenty, pamiątki, różnego rodzaju przedmioty i przede wszystkim wstrząsające wspomnienia ludzi. Skupia się na kwestii wywózek, jakie miały miejsce zimą i wczesną wiosną 1945 roku.

Jak się szacuje w tym okresie od 30 do nawet 90 tysięcy Górnoślązaków deportowano na Wschód, by niewolniczo pracowali w sowieckich kopalniach, przy wyrębie lasu, czy w innych miejscach. Dramat dotknął w głównej mierze górników, często zabieranych gremialnie po wyjeździe z dołu.

Podróż krowiokiem

Pakowani do bydlęcych wagonów, tak zwanych krowioków w koszmarnych warunkach kilka tygodni jechali pociągiem w głąb Związku Radzieckiego. Wielu nie przeżyło podróży, a ich ciała po prostu wyrzucano z wagonu gdzie popadnie. Wielu straciło życie już na miejscu. Zabijały ich nieludzkie warunki życia, katorżnicza praca, głód, choroby i wypadki. Do domu wrócili nieliczni. Byli wrakami ludzi, mieli zniszczona psychikę, a o swojej trudnej do pojęcia tragedii przez dziesiątki lat nie mogli mówić. Koszmar przeżywały ich pozbawione żywicieli rodziny, które dodatkowo prześladowano.

FB CENTRUM DOKUMENTACJI DEPORTACJI GÓRNOŚLĄZAKÓW DO ZSRR W 1945 ROKU

Podczas rekonstrukcji nie brakowało brutalnych scen

Podczas rekonstrukcji wydarzeń sprzed 80 lat odegrano sceny zatrzymania mężczyzn. Temu, jak ich bito i brutalnie przygotowano do wywózek, przyglądały się rozpaczające, terroryzowane przez sowieckich żołdaków bronią kobiety. Sceny te pokazano z dbałością o szczegóły, bardzo sugestywnie. Wielu obserwujących, a pojawiły się tłumy, nie potrafiło ukryć wzruszenia i żalu.

Mundury i pojazdy

W wydarzeniu wzięło udział kilkudziesięciu rekonstruktorów ubranych w mundury i stroje z tamtych lat, zadbano o ich realistyczną charakteryzację, obecne były autentyczne pojazdy wojskowe. Całość wzbogacono zapewniającym mnóstwo informacji komentarzem historycznym. Na rozgrzewkę widzom serwowano grochówkę z kotła wojskowego.

Wydarzenie zorganizowały Stowarzyszenie na Rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium, Schron Miechowice, 17. Radzionkowska Drużyna Piechoty Zmechanizowanej, miasto Radzionków oraz Śląski Urząd Marszałkowski. Pomagało też Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Wpadka ściganego

25-letni bytomianin poszukiwany od dłuższego czasu listem gończym został wreszcie zatrzymany przez mundurowych. Wpadł, bo popełnił kolejne przestępstwo.

Skazany przez sąd za kradzież mężczyzna miał odbyć karę pozbawienia wolności na pół roku. Nie stawił się jednak w więzieniu, co poskutkowało wysłaniem za nim listu gończego. Ukrywał się i trzymał z boku, ale 10 lutego w centrum naszego miasta zaatakował 39-letniego obcokrajowca. Uznał, że ten się na niego patrzy, co wyprowadziło go z równowagi. Bandyta brutalnie pobił ofiarę i natychmiast zbiegł z miejsca zdarzenia. Poszkodowany trafił do szpitala, gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy medycznej.

Dwa dni po napadzie zaskoczony rozwojem wypadków 25-latek wpadł w ręce policjantów. Stało się to na ulicy Józefczaka, a zatrzymany od razu został odstawiony do Aresztu Śledczego. Tam najpierw odsiedzi zaległe sześć miesięcy, a potem pozna nowy wyrok. Za wspomniany akt agresji grozi mu do 5 lat za kratkami. **IGN**

ŚRÓDMIEŚCIE

Zrozumieć ludzką naturę

BYTOM.PL

W Galerii Sztuki Nowoczesnej SqArt Gallery przy ulicy Wrocławskiej można oglądać prace Mateusza Pawełczyka. W swej twórczości podejmuje on próbę zrozumienia różnych aspektów ludzkiej natury. Skupia się na zachowaniach, emocjach, motywacjach oraz szuka odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ludzie współistnieją ze sobą i z otoczeniem.

Pawełczyk jest malarzem, rysownikiem, kuratorem wystaw i prodziekanem Wydziału Sztuki częstochowskiego Uniwersytetu Jana Długosza. Poza tym kieruje Uniwersyteckim Centrum Kultury, Sztuki i Nauki. Do tej pory miał dziewięć ekspozycji indywidualnych organizowanych w galeriach polskich i zagranicznych. Prócz tego ma na koncie 40 wystawach zbiorowych.

Artysta był tez nagradzany. Zdobył między innymi drugą Nagrodę na Triennale Malarstwa Młodych Twórców im. Mariana Michalika. **AURE**

Kowboje, żaba i uczniowie

Uczniowie wykazali się kreatywnością. Nauczyciele również - dystansem do siebie. Wszystko w czasie Dnia Kreatywnego Ubioru w I LO.

HUBERK KLIMEK

Uczniowie w "kreatywnych" strojach wypełnili całą aulę

TyTA osiągnęła pełnoletniość i świętowała 18. urodziny. TyTA, czyli Tydzień Twórczości Artystycznej w I LO im. Jana Smolenia „wymyślony" i zainicjowany przez szkolnego pedagoga Grzegorza Rzeszutka. Finałem TyTY jest zawsze Dzień Kreatywnego Ubioru. W tym roku przypadł w piątek 24 lutego - w Walentynki i zarazem ostatni dzień nauki przed zimowymi feriami. Przebrało się nie tylko ponad 100 uczniów, ale także nauczyciele - z fantazją i dystansem do siebie. Bo na przykład profesor Lidia Żabska przebrała się - nomen omen - za żabę, prof. Anna Banasik za bociana, prof. Anna Okwiecińska za Charlie Chaplina, a dyrektorski duet Katarzyna Łoza i Jacek Błasiak - za parę kowbojów.

W czasie TyTY na korytarzu szkoły zorganizowano wystawę prac plastycznych uczniów oraz liczne prezentacje i konkursy - np. pokaz autorskiego makijażu i biżuterii oraz szkolny zlot miłośników kostki Rubika. Najważniejszy był jednak Wieczór Twórczości Artystycznej, jaki w czwartek 13 lutego. Odbył się on już po raz 26! Ćwierć wieku temu zainicjowała go nieżyjąca już polonistka Klaudia Taraa, a obecnie koordynuje Anna Okwiecińska. W tym roku zaprezentowało się prawie 20 uczniów i grup (w tym chór), a najwięcej było osób śpiewających. **MH**

eprasa.pl 1289f4a0a5

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota i niedziela - 22 i 23 lutego, godz. 18: G. Puccini - **„Gianni Schicchi"** i **„Suor Angelica"**.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Piątek i sobota - 21 i 22 lutego, godz. 19: **„TechnoOdczuwalnia"**.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Niedziela 23 lutego, godz. 16.30: **„Stany Podzielone Ameryki"** - spotkanie z twórcami „Podkastu Amerykańskiego" - Piotrem Tarczyńskim i Łukaszem Pawłowskim.

BECEKINO

17 - 20 lutego, godz. 13: **„Fantastyczny Angelo"** (animowany, prod. Francja/Luksemburg).
17 - 20 lutego, godz. 15: **„Dzielna banda i tajemnica zaginionego wujka"** (animowany, prod. Hiszpania).
17 - 20 lutego, godz. 17: **„Better Man: Niesamowity Robbie Williams"** (biograficzny/muzyczny, prod. USA).
17 - 23 lutego, godz. 17.30: **„Daaaaaali!"** (komedia, prod. Francja).
17 - 20 lutego, godz. 19.30: **„Maria Callas"** (dramat biograficzny, koprodukcja: Niemcy, USA, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Włochy).
21 - 27 lutego, godz. 13: **„Basia. Radzę sobie!"** (animowany, prod. Polska).
21 - 27 lutego, godz. 15: **„Flow"** (animowany, koprodukcja: Łotwa, Francja, Belgia).
21 - 27 lutego, godz. 17: **„Nasienie świętej figi"** (dramat kryminalny, koprodukcja: Iran, Francja, Niemcy).
21 lutego - 6 marca, godz. 20: **„Nosferatu"** (horror, prod. USA/Czechy).
Sobota i niedziela - 22 i 23 lutego, godz. 12.45: **Dawid Podsiadło** - zapis koncertu 360° ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 19 lutego, godz. 17: **„C. K. Norwid.** List, którego każdy prawie wiersz życiem piszę" - wykład Jolanty Zaczkowskiej. Centrum Edukacji.
Sobota 22 lutego, godz. 11-15: **I Międzynarodowy Dzień Wymiany Owadów i Targi Entomologiczne**. Gmach przy ul. Korfantego 34.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Środa 19 lutego, godz. 19: **„Wagabunda"** - stand up Piotrka Szumowskiego.
Sobota 22 lutego, godz. 18: **Dawid Podsiadło - zapis koncertu 360° ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie**.
Niedziela 23 lutego: **Kino Karolinka.** Godz. 14: **„Basia. Radzę sobie!"** (animowany, prod. Polska). Godz. 15.30: **„Kleks i wynalazek Filipa Golarza"** (familijny, prod. Polska). Godz. 18.30: **„Maria Callas"** (dramat biograficzny). **MH**

Założył czapkę Polonii i skupił na sobie wielką uwagę

MANCHESTER, BYTOM. MIESZKAJĄCY W MANCHESTERZE 11-LETNI KASPER ANDZEL JAK ZWYKLE WYBRAŁ SIĘ Z OJCEM I DZIADKIEM NA MECZ LIGI MISTRZÓW. MIEJSCE MIAŁ ŚWIETNE, TUŻ PRZY MURAWIE. BEZ PROBLEMU ZATEM MÓGŁ ZROBIĆ ZDJĘCIE SŁYNNEMU KYLIANOWI MBAPPÉ, GDY TEN ZMIENIAŁ PIŁKARSKIE KORKI. MOMENT TEN POKAZANO W TELEWIZJI I WTEDY WIELE OSÓB ZWRÓCIŁO UWAGĘ, ŻE CHŁOPAK MA CZAPKĘ Z HERBEM POLONII BYTOM. W MEDIACH OD RAZU ZROBIŁO SIĘ WIELKIE ZAMIESZANIE.

Tomasz Nowak

Idealnie nadające się do wykorzystania marketingowego zdarzenie od razu zostało zauważone w samej Polonii. - Postanowiliśmy dowiedzieć się, kim jest te chłopak i jak to się stało, że na mecz Ligi Mistrzów pomiędzy Manchesterem City, a Realem Madryt przyszedł w czapce z niebiesko-czerwonym herbem - mówi pracujący w bytomskim klubie Rafał Rymarz.

Najpierw na Facebooku Polonii ukazał się wpis utrzymany w żartobliwym tonie. Zdjęcie przedstawiające nastolatka fotografującego jednego z najsłynniejszych piłkarzy na świecie i oglądającego na żywo mecz zespołów zaliczanych do najlepszych w Europie i mogących wygrać Ligę Mistrzów skomentowano zdaniem: „Kiedy nie umiesz doczekać się początku sezonu w II lidze". Tam bowiem występuje bytomski klub.

Drugi wpis był już inny: „Ten młody chłopak zwrócił na siebie uwagę podczas wtorkowego meczu Ligi Mistrzów, dumnie nosząc czapkę z herbem naszego klubu, a nasz post w serwisie X ze screenem transmisji szybko obiegł internety. Jeśli go znasz lub możesz pomóc nam się z nim skontaktować, napisz do nas."

Miechowiczanin z Manchesteru

Reakcja przyszła bardzo szybko, a odpowiedział nie kto inny, jak ojciec bohatera coraz częściej wyświetlającej się w sieci fotografii i nie mówimy o Kylianie Mbappé. - Napisał do nas ojciec chłopaka. Okazało się, że to miechowiczanin z pochodzenia mieszkający w Anglii, konkretnie w Manchesterze - opowiada Rafał Rymarz.

Chodziło o Pawła Andzela, ojca pokazanego w telewizji Kaspra. Mężczyzna od dwóch dekad mieszka na Wyspach. - Pochodzę z Miechowic, uczyłem się w bytomskim Gastronomiku - mówi. - Szukałem pracy i pewnego razu w kawiarence internetowej znalazłem informację o tym, że firma angielska poszukuje pracowników. Najpierw pojechał tam mój ojciec, a potem dołączyłem ja i moja żona Kasia. Tyle lat minęło, a my wciąż mieszkamy w Manchesterze i raczej nie myślimy o powrocie do Bytomia, choć za nim tęsknimy. Urządziliśmy się na miejscu, zaczynaliśmy w branży gastronomicznej, a teraz prowadzimy rodzinną firmę zajmującą się podłogami. Dobrze nam tu jest - stwierdza Paweł Andzel.

Kasper Andzel jedną z koszulek ze swej kolekcji dostał od Piotra Zielińskiego

Kasper wraz z ojcem jest także kibicem polskiej reprezentacji

Futbolowy maniak

Kasper przyszedł na świat w Anglii, ale bardzo dobrze mówi po polsku i podobnie jak tata i dziadek jest kibicem Polonii. - Z ojcem wiele razy byliśmy na meczach na stadionie przy Olimpijskiej - wspomina Paweł Andzel. Przede wszystkim jednak Kasper jest wielkim fanem futbolu, który od dzieciństwa uprawia. Trenuje w młodzieżowej ekipie Manchesteru United, ale był też związany z Liverpoolem. - Ma talent, kocha piłkę. Wie na jej temat wszystko, ma gigantyczną wiedzę nie tylko o Lidzie Mistrzów, ale także o klubach z niższych lig, a informacjami o zawodnikach sypie na zawołanie. To futbolowy maniak - mówi ze śmiechem tata Kaspra.

Trzy pokolenia Andzelów w Anglii są fanami Manchesteru United, ale zasiadają regularnie nie tylko na stadionie tego klubu, ale też chodzą na mecze lokalnego rywala, a więc Manchesteru City. Tam właśnie byli, kiedy najmłodszy z nich swą komórką fotografował zmieniającego tuż przy linii bocznej buty piłkarskie słynnego Francuza. Na zdjęciu widać też i dziadka, ojca zasłania inny kibic. A jak to było z tą odpowiedzialną za całe zamieszanie czapką? Jako fan United Kasper nie mógł przyjść na stadion konkurencyjnego City w czapce czerwonych diabłów, czyli właśnie United, bo byłaby to gruba prowokacja. Dlatego założył czapkę z niebiesko-czerwonym znakiem drugiego ze swych ulubionych klubów. Media to zauważyły i o klubie z Bytomia oraz o chłopaku zrobiło się tak głośno. Internet pokazał swa gigantyczną siłę.

We właściwym miejscu o właściwej porze

Władze Polonii zareagowały szybko: - W podzięce za tę niespodziewaną promocję wysyłamy Kasprowi zestaw klubowych gadżetów, poza tym zaprosiliśmy rodzinę Andzelów na mecze Polonii - wylicza Rafał Rymarz. Prezent zapewne ucieszy jedenastolatka, który już teraz ma wielki zbiór piłkarskich pamiątek. - Gromadzi je od dawna i ma wiele cennych egzemplarzy. Zresztą to ostatnie zdarzenie pokazuje, że Kasper ma niesamowite szczęście. Teraz w odpowiednim momencie uchwyciła go kamera, a w przeszłości tak się składało, że dostawał koszulki znanych zawodników. Ma w kolekcji między innymi trykoty Piotra Zielińskiego, Edena Hazarda i Raphaela Varana - mówi Paweł Andzel. I dodaje: - Syn ma niesamowitą umiejętność znalezienia się we właściwym miejscu o właściwej porze. Kasper jest nieco oszołomiony wielkim zainteresowaniem wokół jego czapki. - Dziwi się, skąd to całe zamieszanie, ale jednocześnie trochę się mu to podoba. Widziałem, że porobił sobie screeny wszystkich informacji o nim i z dumą pokazywał je nauczycielce i kolegom w szkole. A jak miałem okazję, by pogadać z nim o tym, jakie dobre i złe strony ma internet - komentuje ojciec chłopaka. ■

eprasa.pl 1289f4a0a5

Współpracują dla dobra pacjentów

BYTOM, KATOWICE. ŚLĄSKIE OŚRODKI KLINICZNE WSPÓŁPRACUJĄ, BY STWORZYĆ PACJENTOM BĘDĄCYM W BARDZO CIĘŻKICH SYTUACJACH ZDROWOTNYCH JAK NAJLEPSZY KOMFORT ŻYCIA.

Małgorzata Himmel

Pacjent odżywiony szybciej wraca do zdrowia. Kiedy nowotwory (np. twarzy, szyi) uniemożliwiają mu jedzenie w sposób tradycyjny, należy wdrożyć żywienie pozajelitowe, najlepiej jeszcze przed operacją, by uniknąć powikłań – to wnioski ze spotkania, w trakcie którego prof. Iwona Niedzielska, kierownik Oddziału Chirurgii Szczękowo-Twarzowej SPSK im. A. Mielęckiego SUM w Katowicach oraz Tomasz Pierścieński, kierownik Poradni Żywieniowej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu podkreślali, jak ważna jest współpraca między ośrodkami.

Chodzi oczywiście o dobra pacjenta. Oddział Chirurgii Szczękowo-Twarzowej katowickiego szpitala od lat współpracuje z Poradnią Żywieniową w Bytomiu. Pacjenci najpierw są konsultowani i – kiedy jest to konieczne – wdrażane jest u nich leczenie żywieniowe. - Rozpoczynamy żywienie kilka dni przed zabiegiem, niezależnie od wyników badań poziomu białka, ponieważ operacja to ogromne obciążenie dla organizmu. To bardzo istotne, bo pacjent prawidłowo odżywiający się i w dobrej kondycji unika powikłań - wyjaśnia prof. Iwona Niedzielska.

Rehabilitacja i dieta

Aby wspomóc pacjentów, już na etapie przygotowania do operacji, zmienia się ich dietę. W niektórych przypadkach, przed zabiegiem, konieczne jest założenie dostępu do przewodu pokarmowego, np. poprzez PEG - rurkę zakładaną do żołądka, która pozwala na podawanie specjalistycznego pokarmu w okresie okołooperacyjnym. Dzięki temu pacjenci mają szansę na szybszy powrót do zdrowia i lepsze funkcjonowanie po operacji.

Pacjent musi być odpowiednio przygotowany do leczenia. - Kluczowe jest, aby najpierw przeprowadzić rehabilitację, dostosować dietę i kompleksowo przygotować pacjenta przed zabiegiem. Dopiero potem można przejść do samej operacji i leczenia onkologicznego - podkreśla dr Tomasz Pierścieński.

Podczas spotkania mówiono o znaczeniu prawidłowego odżywiania w procesie leczenia

35 kilogramów

Niestety, jak zauważa w polskim systemie medycznym brakuje odpowiedniego przygotowania pacjentów do operacji. Często trafiają oni do specjalistów już po zakończeniu leczenia onkologicznego, w stanie skrajnego wyniszczenia. Pacjenci, którzy trafiają do nas, mają średnią masę ciała około 35 kg. To jest masa, która naprawdę uniemożliwia normalne życie, a co dopiero walkę z chorobą podstawową - wyjaśnia.

Poradnia Żywieniowa przy bytomskiej lecznicy działa od 2018 roku. Od tego czasu przyjęła niemal 1800 pacjentów. W 2024 roku było leczonych tu 422 pacjentów, a od początku 2025 już – 170. Przede wszystkim są to chorzy ze Śląska, ale sporą część stanowią też osoby z województwa opolskiego, małopolskiego i świętokrzyskiego. Od pięciu lat personel poradni szkoli z tego zakresu personel medyczny w całej Polsce.

Warto dodać, że leczenie pozajelitowe zostało uznane przez medycynę za jedno z najważniejszych odkryć medycyny, zaraz po antybiotykach, zastosowaniu antyseptyki i znieczuleń. Niedożywienie prowadzi do osłabienia odporności, większej liczby powikłań, a co za tym idzie – dłuższego pobytu pacjenta w szpitalu i wyższych kosztów leczenia. ■

-1937-
Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134
www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 1289f4a0a5

EKOzwroty, czyli jak podarować przedmiotom drugie życie?

IDEA ZERO WASTE, CZYLI ZERO MARNOWANIA MA CORAZ WIĘCEJ ZWOLENNIKÓW. CI ZAŚ SZUKAJĄ KOLEJNYCH SPOSOBÓW NA TO, JAK ŻYĆ W ZGODZIE Z NATURĄ I OGRANICZAĆ NEGATYWNY WPŁYW NA ŚRODOWISKO NATURALNE POPRZEZ MAKSYMALNE WYKORZYSTANIE RZECZY. Z MYŚLĄ O NICH STWORZONO USŁUGĘ EKOZWROTY, KTÓRĄ ŚWIADCZĄ FUNDACJA ODZYSKAJ ŚRODOWISKO ORAZ INPOST.

Tomasz Nowak

Nie ma co ukrywać: żyjemy w erze nadprodukcji, wytwarzamy tysiące przedmiotów, które służą nam przez krótki czas i trafiają na śmietnik, choć często są jeszcze w dobrym stanie i mogłyby komuś posłużyć. W ten sposób powstaje mnóstwo odpadów zanieczyszczających naszą planetę. A przecież przedmioty, których już nie używamy z powodzeniem mogą zyskać nowe życie, trafiając do osób potrzebujących lub do ponownego obiegu.

Na tym właśnie opiera się zasada zero waste. W dosłownym tłumaczeniu to nic innego, jak „zero odpadów", „zero marnowania". Patrząc szerzej, to pojęcie oznaczające styl życia, w którym człowiek pozostawia po sobie mniej odpadów, a tym samym nie przyczynia się do wzrostu zanieczyszczenia środowiska.

Co można oddać?

I tu świetnie sprawdzają się EKOzwroty. To coraz bardziej popularna ogólnopolska inicjatywa, której celem jest zapobieganie marnotrawstwu sprawnych przedmiotów i tym samym radykalne zmniejszanie ilości odpadów. Dzięki niej możemy bezpłatnie oddać rzeczy uznane przez nas za niepotrzebne innym. Żeby to zrobić, wystarczy skorzystać z najbliższego paczkomatu InPost.

FREEPIK

Ubrania, których już nie chcemy lub nie potrzebujemy mogą z powodzeniem posłużyć innym

W ramach EKOzwrotów można przekazać wiele rzeczy. Na przykład sprzęty elektroniczne takie, jak chociażby laptopy, telefony, tablety, małe AGD, czy też sprzęty audio-wideo. Jeśli natomiast chodzi o tekstylia, to można podzielić się ubraniami, butami, a także pościelą. Mile widziane są poza tym książki i artykuły dziecięce; zabawki, drony, czy też sprzęt sportowy.

Dlaczego warto oddać ubrania?

Wspomniane tekstylia, to jedne z najczęściej wyrzucanych odpadów. Coś przestaje się nam podobać, uznajemy to za niemodne, czy po prostu nie mieścimy się w dawny rozmiar, więc co robimy? Wyrzucamy do śmieci, nawet jeśli mamy do czynienia z ubraniami ciągle będącymi w dobrym stanie i nadającymi się do noszenia. To straszne marnotrawstwo, bo przecież możemy nadać im drugie życie. Niepotrzebne nam ubrania w dobrym stanie trafią do organizacji charytatywnych, natomiast te uszkodzone zostaną odpowiednio przetworzone i też jeszcze się przydadzą. A zatem zamiast bezmyślnie wyrzucać ubrania, sprawdźmy ich stan i przekażmy je za pomocą usługi EKOzwroty. To łatwy sposób na wsparcie środowiska i pomoc potrzebującym.

Czego nie można oddać?

Pamiętajmy jednak, że EKOzwroty to jest nie sposób na pozbycie się śmieci. Nie wszystko możemy oddać. W ramach usługi nie są przyjmowane takie między innymi rzeczy, jak baterie, odpady chemiczne, odpady medyczne, źródła światła czy też niekompletny sprzęt.

Dlaczego warto to robić?

Przekazując niepotrzebne rzeczy w ramach EKOzwrotów po pierwsze pomagasz innym. Część przedmiotów trafia do osób potrzebujących. Po drugie chronisz środowisko – ograniczasz ilość odpadów i wspierasz gospodarkę zamkniętego obiegu. Po trzecie redukujesz ślad węglowy – oddając rzeczy do ponownego użytku, przyczyniasz się do zmniejszenia produkcji nowych przedmiotów.

Jak działa EKOzwrot?

Oddanie przedmiotów jest niezwykle proste i nie zabierze nam zbyt wiele czasu. Zacznijmy od przygotowania paczki. Oczywiście najlepiej wykorzystać w tym momencie opakowanie nadające się do ponownego użytku. Potem wypełniamy stosowny formularz online. Jest on dostępny na stronie lub w aplikacji InPost Mobile. W kolejnym kroku pobieramy kod EKOzwrotu, który otrzymamy SMS-em lub w aplikacji. Następnie naklejamy kod lub przepisujemy go ręcznie na paczkę. I wreszcie na koniec za darmo nadajemy przesyłkę w paczkomacie.

Co dzieje się z przekazanymi rzeczami?

Przekazane przedmioty trafiają do profesjonalnych firm, które sprawdzają ich stan i możliwości ponownego wykorzystania. Sprawne rzeczy zostają przekazane na cele charytatywne w ramach akcji EKOzwroty – EKOdary, a uszkodzone przedmioty poddawane są naprawie lub recyklingowi. Dzięki temu nawet 80 procent materiałów może posłużyć do produkcji nowych wyrobów.

Małe kroki, wielkie efekty

Wprowadzenie do życia prostych nawyków, takich jak oddawanie niepotrzebnych rzeczy w ramach EKOzwrotów, to przykład świadomego podejścia do konsumpcji. Dzięki takim inicjatywom, jak ta realizowana przez Fundację Odzyskaj Środowisko i InPost, wszyscy możemy wspólnie przyczynić się do zmniejszenia zanieczyszczenia.

Więcej informacji można znaleźć na stronie InPost lub w aplikacji InPost Mobile oraz na stronie www.odzyskajsrodowisko.pl ■

OLKA FASOLKA GOTUJE

PAPPARDELLE Z ŁOSOSIEM I RICOTTĄ

Aleksandra Giczewska

Pappardelle z łososiem, ricottą i bazylią to idealne połączenie kremowej, lekkiej konsystencji i wyrazistego smaku. Ricotta zamiast śmietanki sprawia, że sos jest delikatniejszy, a koncentrat pomidorowy dodaje mu lekkiej kwasowości i głębi. Całość uzupełnia świeża bazylia, która dodaje aromatu i świeżości. To danie jest proste w przygotowaniu, ale smakuje jak z dobrej włoskiej knajpki!

Makaron ugotuj al dente w osolonej wodzie. W międzyczasie na dużej patelni rozgrzej oliwę i podsmaż drobno posiekany czosnek, aż zacznie pachnieć. Dodaj pokrojonego w kawałki świeżego łososia i smaż go przez 2-3 minuty, aż się zetnie. Jeśli używasz wędzonego łososia, wrzuć go później, razem z ricottą. Dodaj koncentrat pomidorowy i wymieszaj, a po chwili zdejmij patelnię z ognia. Wymieszaj ciepły sos z ricottą, tak aby powstała kremowa konsystencja, ale nie podgrzewaj jej za długo, żeby nie straciła lekkości. Wrzuć posiekaną bazylię, dopraw solą, pieprzem i – jeśli chcesz – odrobiną skórki cytrynowej dla świeżości. Do sosu wrzuć odcedzony makaron, dobrze wymieszaj i podawaj od razu.

Wskazówki:

- Ricotta nie lubi długiego gotowania – dodaj ją na końcu, aby zachować jej lekką konsystencję.
- Koncentrat pomidorowy warto chwilę podsmażyć – wydobędzie to z niego głębię smaku.
- Jeśli chcesz więcej kontrastu, dodaj kilka kaparów lub suszonych pomidorów – świetnie pasują do łososia.
- Skórka cytrynowa podkręca smak i dodaje świeżości – jeśli lubisz cytrusowe akcenty, koniecznie spróbuj!

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 200 g makaronu pappardelle
- 150 g świeżego łososia (lub wędzonego, jeśli wolisz mocniejszy smak)
- 100 g ricotty
- 2 łyżki koncentratu pomidorowego
- Garść świeżej bazylii, posiekanej
- 1 ząbek czosnku
- 1 łyżka oliwy z oliwek
- Sól i pieprz do smaku
- Opcjonalnie: odrobina startej skórki z cytryny dla świeżości

eprasa.pl 1289f4a0a5

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Znowu to samo. Ukazał się kolejny ranking najbrzydszych miast śląskich. Tym razem stworzyli go nie ludzie, a sztuczna inteligencja. Coś jednak nie tak z tą inteligencją sztucznej inteligencji, bo do śląskich miast zaliczyła ona Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą. A poza tym, tak zgadliście - na liście jest Bytom (na miejscu siódmym, wygrał Rybnik). Powtarzanie tej bzdury o naszym mieście jest już nudne. No więc chyba tym razem nie sztuczna inteligencja, ale prawdziwa głupota.

Koniec z przemocą. Tyle lat minęło, a my ciągle nie możemy się nadziwić kobietom, które na wezwanie radnej Joanny Stępień (którą szanujemy za to, co robi dla pamięci o Joannie Gryczik) co roku 14 lutego spotykają się w Agorze. Po co? Oddajmy im głos: „W Walentynki cały świat tańczy i protestuje przeciwko przemocy wobec kobiet. Przemocy wszelakiej. Solidarnie! Ramię w ramię! Akcja One Billion Rising czyli Nazywam się Miliard". Sprawdziliśmy: jak się okazuje widząc tańczące kobiety przemoc się przeraziła i zrozumiała, że brzydko się zachowuje. I już się więcej nie pojawi na świecie.

Plany powołania w Bytomiu spółki komunalnej zajmującej się czystością w mieście nie wszystkim się spodobały. Tradycyjnie niektórzy mówią o stołkach dla kolegów i pojawia się najpiękniejszy polski argument - „po co to zmieniać". Ano po to panowie i panie, że Bytom piękny jest, ale może być jeszcze piękniejszy jeśli będzie czystszy. Może to trochę nienormalne, ale od kilku miesięcy przechadzając się po rynku sprawdzałem, czy słusznych rozmiarów psia kupa przed Galerią Kronika wciąż jest. I była do pierwszego śniegu. Kiedy sprzątaniem będzie zajmowała się spółka komunalna za taką wątpliwej urody długotrwałą instalację artystyczną jej prezes będzie mógł szukać nowej pracy. I w tym rzecz.

Redaktor Marcin „Smerf Maruda" Hałaś spotkał się ostatnio z Józefem Skrzekiem, twórcą legendarnego zespołu SBB. Efektem tego spotkania będzie fajna rozmowa obu panów w jednym z najbliższych wydań „Życia Bytomskiego", w której pojawi się element niespodziewany - współpracy głęboko wierzącego Skrzeka z urodzonym w Bytomiu wokalistą zespołu KAT Romanem Kostrzewskim. Czy wiecie, że pan Józef przygotował mu w 1995 roku podkład muzyczny do wydanej na dwóch kasetach „Biblii satanistycznej"? Bytom łączy! **TON, MAK**

Tomasz po naszymu

Idź, bo cie berym cuć

Tomasz Nowak

Tydziyń tymu skuli Walentynek pisoł zech ło ślonskich słowach przonio, czyli śląskich słowach miłości. Dzisioj idymy furt w drugo strona. A to bezto, co bydzie ło ślonskich słowach i powiedzyniach, ftore godomy, jak kogoś niy lubiymy, jak nos nerwuje i szteruje. Z takymi ludźmi nojcynści sie wadzymy, momy ś niymi haja, czyli kłócimy się, wdajemy w awanturę.

A we ty haji, jak nos ftoś noprowdy fest znerwuje, abo zrobi coś richtich gupigo, to godomy, co jest gupi jak funt kudłów (głupi jak ćwierć kilo psiej sierści), abo fulo jak gyńś bez łeba (mówi głupoty jak gęś bez głowy, co jest bardzo logiczne). Nadowajom sie tyz inksze powiedzonka: fulos jak mulorz (mówisz głupoty jak murarz), łosprawios bery, torbis, pipcys, mos ipi i wali ci w dekel (ogólnie mówiąc to wszystko sprowadza się do haseł: gadasz głupoty, odbija ci). W trocha barzi łogodny wersji jak sie powadzicie, to możecie ciepnonć na koniec: mos ała i dwa boloki, a twoje dzieci som glacoki. Dosłownie to będzie: odbija ci i masz dwie rany, a twoje dzieci są łyse. Zdecydowanie chodzi tu o to, żeby przy okazji złorzeczenia trochę się zrymowało, a ogólnie mamy śląski idiom.

FREEPIK

Zdo mi sie, co ta baba pedziała tymu chopu: dej mi pokój

Idiomem jest też sformułowanie: idź, bo cie berym cuć. Tłumacząc dosłownie mamy zdanie: idź, bo śmierdzisz niedźwiedziem, więc to chyba dość skuteczne przegnanie kogoś. Poza tym przeganiamy wyprowadzającego nas z równowagi i nieznośnego adwersarza w następujący sposób: pacz sie stracić lub stroć sie (zniknij, przepadnij) albo w wersji łagodniejszej: dej mi pokój. To bynajmniej nie prośba o wynajęcie pokoju, ale żądanie dania spokoju. I to świętego.

Dezaprobatę - i to daleko idącą - da się też wyrazić takimi zdaniami-zachętami: dej sie zaszklić (daj się zaszklić, oprawić w szkło), które w istocie oznacza: jesteś beznadziejny, do niczego się nie nadajesz lub też: na pukel możes mi skocyć (możesz mi skoczyć na garb), co sprowadza się do stwierdzenia: nic dla nie nie znaczysz i nic mi nie zrobisz.

Jest jeszcze i bardzo wyszukane stwierdzenie: niych cie zeszłoroczny śniyg spoli. Niy znoł zech go, pedzioł mi je roz casu burmistrz Radzionkowa, Gabriel Tobor. Ale niy jako żądanie (tako mom przynojmi nadzieja), ino tak informacyjnie. A tłumaczenie będzie takie: niech cię zeszłoroczny śnieg spali, czyli coś w rodzaju: zgiń, przepadnij. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Najprawdopodobniej wszystko się wreszcie dobrze ułoży. Emocje sercowe zmierzają do stabilizacji. Trudno jednak przyjąć założenie, że można zapomnieć o... przeszłości. Na całkowity spokój i pełną równowagę ducha trzeba jeszcze nieco poczekać. W domu ważne rozmowy, dyskusje, każdy upiera się przy swoim.

BYK
Nowe znajomości nie zawsze budzą zaufanie. Bądź więc ostrożny i nie podejmuj żadnych zobowiązań. Niespodziewanie odezwie się ktoś, z kim znajomość uważałeś już za zakończoną. Dobre kontakty ze starymi przyjaciółmi. W domu goście? Ruchliwy początek i koniec tygodnia. Jednak chyba nie wszystko ułoży się w myśl programu. Zmiana planów?

BLIŹNIĘTA
Tym razem nie najlepsze przepowiednie. Nie umotywowane pretensje. Zawiedzione nadzieje. Słomiany zapał do nowych przedsięwzięć. Roztargnienie. Pośpiech. Nie nadużywaj cierpliwości przyjaciół. W sporach nie ustąpisz, choć wiesz, że upór może się obrócić przeciwko tobie. W pracy zapowiedź zmian. Pewne sprawy pozostawione zostaną wyłącznie do twojej dyspozycji.

RAK
Bardzo ważny, brzemienny w wielkie wydarzenia tydzień. Cały czas trzeba trzymać rękę na pulsie wydarzeń, aby potem nie żałować zaprzepaszczonej szansy. Wielka uroczystość wpisze się do rodzinnych kronik i głęboko zapadnie w pamięci. Ogólnie rzecz biorąc – dobre przepowiednie i magnetyczne wręcz przyciąganie sympatii całego otoczenia. W pracy bez zmian. Może spróbuj się rozejrzeć za innym zajęciem?

LEW
Początkowo zew wielkiej przygody. Skłonność do flirtów. Niejeden Lew pragnie mieć u stóp cały świat, burząc solidny, długotrwały związek. Może przyjdzie czas na refleksję i opamiętanie. W domu konfliktowe nastroje. Pragniesz postawić na swoim, nie licząc się ze zdaniem innych. W pracy czas odpowiedzialnych decyzji. Wybór dalszej drogi może rzutować na cała przyszłość.

PANNA
W życiu osobistym sympatyczne sytuacje. Ciepłe gesty dodają ci wiary w szczęśliwą gwiazdę. Ale niejedna Panna musi się liczyć z dokuczliwymi kłopotami ze zdrowiem. Nie obejdzie się bez kontaktu z lekarzem specjalistą. W życiu zawodowym potrafisz się zapalić do ambitnego, trudnego w realizacji projektu, który wymaga dyspozycyjności poświęcenia.

WAGA
Przemęczenie i skłonność do stresów. Marzysz o chwili spokoju, o szansie uporządkowania własnych myśli. A później pomyślisz o kimś z niedalekiej przeszłości – całkowita zmiana nastroju. Nowa skala wartości. Liczy się to, co było nieważne. Wierzy się w rzeczy niemożliwe. I trudno przewidzieć, jaki będzie finał tej metamorfozy.

SKORPION
Wszystko pod kątem układania zwariowanych planów. Potrafisz skupić wokół siebie grupę zapaleńców, która gotowa będzie przenosić góry. Umiejętnie wykorzystujesz swą niespotykaną zdolność zjednywania zaufania współpracowników. Pod koniec tygodnia uważaj na rzeczy i dokumenty. W domu raczej ciche dni. Ciągle zastanawiasz się, jak wybrnąć z tej męczącej sytuacji.

STRZELEC
Udany tydzień. Niektóre od dawna holowane sprawy rozwiną się nad wyraz pomyślnie. Wielkie powodzenie w miłości. Przelotna znajomość nabierze całkiem innego wymiaru. Idealne porozumienie. Ale w perspektywie – rozstanie i tęsknota... W pracy wysoka temperatura. Atrakcyjna, ambitna akcja. Musisz starannie dopilnować każdego szczegółu, aby wyeliminować niepowodzenia.

KOZIOROŻEC
Przypadek sprawi, że sprawy sercowe nabiorą całkiem inny obrót. I bardzo trudno było przewidzieć właśnie taki, a nie inny rozwój wydarzeń. Słowem dezorientacja. Wybuchy niecierpliwości. Ale stopniowo na tę całą „aferę" spojrzysz z nowego, znacznie korzystniejszego punktu widzenia. Uwaga! W tym tygodniu trudno będzie uniknąć ostrych starć z przeciwnikami (w działaniach zawodowych).

WODNIK
Na początku tygodnia spotkanie, na którym zapadną ważne postanowienia. Dręczące niepokoje serca i błyskawiczny, burzliwy rozwój wydarzeń. Wiesz jednak, że nie wolno ci zmieniać kursu. W pracy rzeczowe rozmowy z wpływowymi osobami. Tu rada: zrób wszystko, aby porozmawiać z szefem w cztery oczy, zapominając o urażonych ambicjach.

RYBY
Wiele głębokich przemyśleń i sporo optymizmu. Wszystko zapewne z powodu zakochania. Roztargnienie.... Koledzy potrafią dyskretnie tuszować twoje niedociągnięcia. Nie obejdzie się jednak bez wymiany przykrych zdań z przełożonymi. W gruncie rzeczy nie będą oni jeszcze zgłaszać większych pretensji. A więc w sumie nieźle.

eprasa.pl 1289f4a0a5

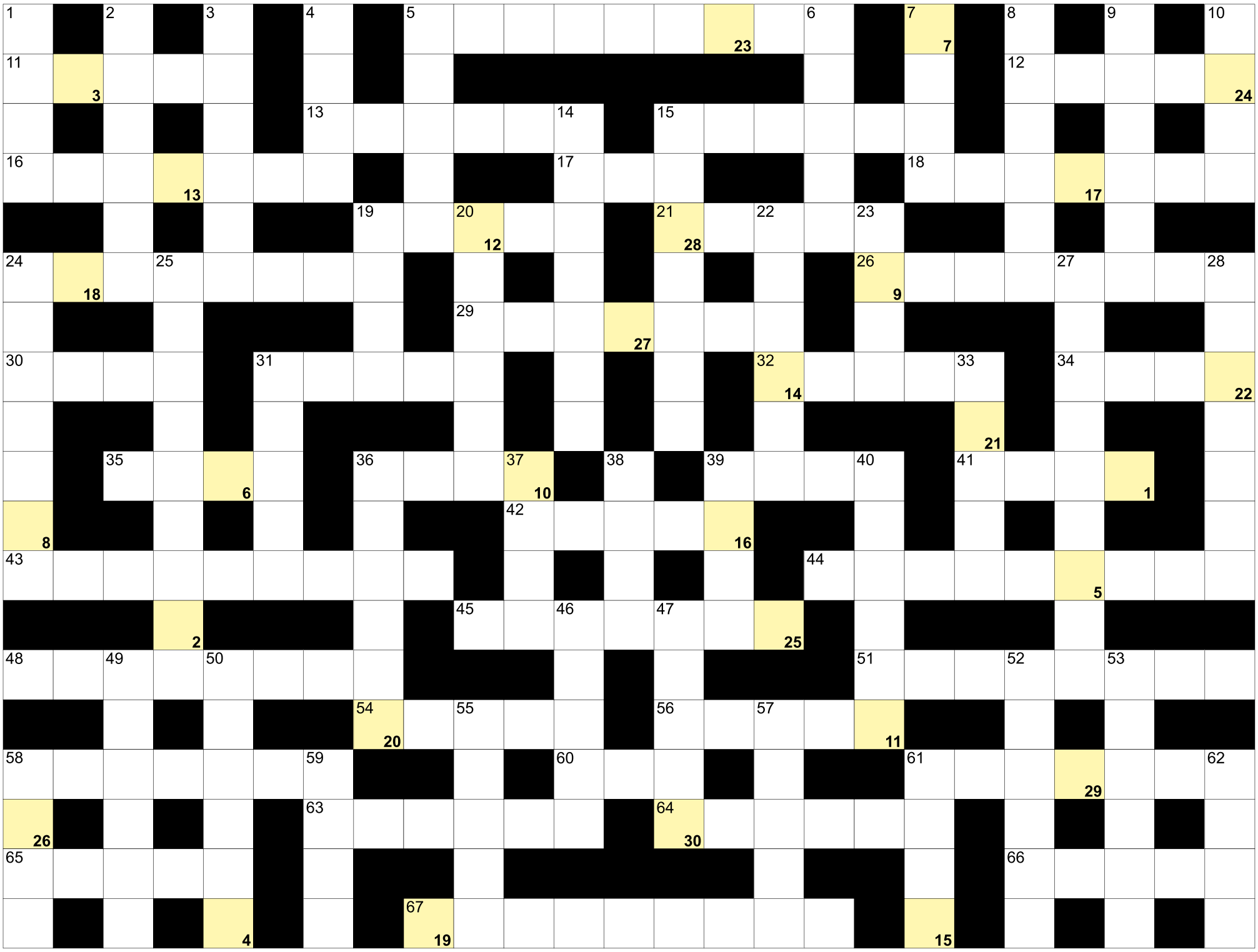

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4		5	6		7	8		9	10	11	12	13	14	15		16		17	18	19	20
21		22	23		24	25	26	27	28	29	30													

POZIOMO: 5) przeciwieństwo sceptycyzmu; 11) duma łabędzia i żyrafy; 12) siedziba greckich bogów; 13) zysk z interesu; 15) w jajku; 16) uroczyste praktyki religijne; 17) pętla bakteriologiczna; 18) idealny czworobok; 19) despota, ciemiężyciel; 21) siła działająca w wodzie; 24) stolica Tadżykistanu; 26) Jeremi z Kabaretu Starszych Panów; 29) japońska sztuka składania papieru; 30) łodygi z liśćmi i kwiatami; 31) drobny szczegół; 32) Fromm i von Däniken; 34) Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 35) dokuczliwy chłód; 36) plama na sierści; 39) wyświetlany w kinie; 41) kapitan z powieści Juliusza Verne'a; 42) część regału lub szafki; 43) była nią Monika Pyrek; 44) symfoniczna lub dęta; 45) przyklejany na ranę; 48) antynomia; 51) mieszkaniec, wyborca, podatnik; 54) np. pokład soli kamiennej; 56) prezydent przed przysięgą; 58) dręczenie, nękanie w pracy; 60) drapieżnik nazywany ostrowidzem; 61) dobytek, mienie; 63) rzeka graniczna Tanzanii i Mozambiku; 64) buraczki z chrzanem; 65) członek komisji sędziowskiej; 66) i Szymanowski, i Darwin; 67) pozorować, markować.

PIONOWO: 1) stolica Norwegii; 2) duży drapieżnik w paski; 3) Lech, były prezydent Polski; 4) złe cechy charakteru; 5) z kominami; 6) główny składnik gazu ziemnego; 7) operacyjny w szpitalu; 8) urzędowe etaty; 9) symbol lekkości; 10) wyższy przełożony w męskich zakonach katolickich; 14) dno ula; 15) wojskowy policjant; 19) psychologiczny lub na inteligencję; 20) liparyt, kwaśna skała; 22) płyną do oczyszczalni; 23) pobierane na smartfona; 24) biżuteria w bankowej skrytce; 25) triumfator, laureat; 27) ma dwie żony; 28) państwo nad morzem Adriatyckim; 31) nie zła; 33) stolica Wietnamu; 36) Kruczek, były trener polskich skoczków; 37) poległych lub smoleński; 38) bas lub sopran; 39) huśtają łódkami; 40) "Królowa ..." powieść Dumasa; 46) nagłośnione przestępstwo; 47) książki lub żołądka; 49) Więckiewicz, znany polski aktor; 50) czarne w kosmosie; 52) armia potocznie; 53) Barbara, Miss Polonia 2007; 55) płacone porywaczom; 57) rodzaj literacki; 58) Ostaszewska, aktorka; 59) ostrze strzały; 61) barwa sierści konia; 62) szklana u wróżki lub ziemska.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
7

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 6 otrzymuje Pani Małgorzata Tabor. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 1289f4a0a5

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew. 607-219-491.

OPRÓŻNIANIE mieszkań i piwnic. 607-219-491.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta, 603-649-877.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, Internet z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 730-999-955.

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

SPRZEDAM dom w Orzechu. 606-214-620.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL
REKLAMA

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOSKUP 509-364-700.

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1400 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KREDYTY, chwilówki. 784-268-851.

Gorące Nożyczki

Pierwsze w Bytomiu Head Spa w salonie „Gorące Nożyczki" przy ul. B. Prusa 30.

Head Spa to wyjątkowy zabieg, który łączy relaksacyjny masaż głowy z pielęgnacją skóry głowy oraz włosów.

Połączenie różnych technik masażu głowy z muzykoterapią i aromaterapią doskonale pobudza ukrwienie skóry głowy, odpręża ciało i umysł, pomaga w redukcji stresu oraz poprawia ogólne samopoczucie.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

ważne telefony

- Pogotowie ratunkowe **999**
- Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**
- Policja **997, 112, 478-533-200**
- Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**
- Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)
- Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)
- Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**
- Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**
- Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**
- POGOTOWIA: Gazowe **992, 32/ 398-50-00** Energetyczne **991, 32/ 303-09-91** Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**
- Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

PIONART

Ogłoszenie o pracę

Miejsce pracy: ul. Magazynowa 8 41-807 Zabrze

tel. +48 602 126 126 / praca@pionart.pl

Prężnie rozwijająca się firma produkująca rusztowania i szalunki zatrudni:

OPERATORÓW pił, pras mechanicznych, hydraulicznych i krawędziowych | **PRACOWNIKÓW do obsługi robotów spawalniczych** | **MECHANIKÓW oraz ŚLUSARZY do serwisu i napraw maszyn produkcyjnych** | **OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH**

Osoby niemające doświadczenia na produkcji chętnie przyuczymy na proponowane stanowiska.

ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 1289f4a0a5

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

Najlepsi sportowcy z nagrodami

BYTOM. W BYTOMSKIM CENTRUM KULTURY SPOŁECZNOŚĆ V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. KAMILI SKOLIMOWSKIEJ PODSUMOWAŁA DOKONANIA MINIONEGO ROKU. BYŁO ICH SPORO, A TE NAJWAŻNIEJSZE, TO MIĘDZYNARODOWE SUKCESY BIEGACZA ŁUKASZA ZACZYKA, A TAKŻE DŻUDOKÓW KAMILA MICHNY, JAKUBA MUNIZA ACOSTY ORAZ PAWŁA ŚWITAŁY. ONI TEŻ ODEBRALI NAGRODY I STOPNIA.

Tomasz Nowak

W gronie lekkoatletów nagrody II stopnia otrzymali: Sebastian Słowikowski, Tomasz Czubak, Zuzanna Jaroń oraz Oliwia Leszczyńska. Z kolei Nadia Łuszczki cieszyła się z nagrody III stopnia, a wyróżnienia przypadły w udziale Bartoszowi Jankowskiemu, Dominikowi Tomaszkowi, Szymonowi Ochnio, Konradowi Rosołowi, Natalii Rejmoniak, Wojciechowi Walczyńskiemu, Wiktorowi Łuczakowi, Matyldzie Kaczmarczyk, Agacie Kolanyk, Kamili Augustiniok, Zuzannie Kolanowskiej, Borysowi Neumanowi, Jakubowi Świerczynie, Wojciechowi Perekowi oraz Brayanowi Zygarynowi.

Jeśli chodzi o bytomskich dżudoków nagrody II stopnia trafiły do: Magdaleny Glubiak, Jakuba Wencela, Artura Velykyiego, Daniela Misztala, Zuzanny Cieślak, Karola Misia, Mateusza Oleksego, Mateusza Koniecznego, Anny Borowicz, a także Julii Dudy. Wyróżnienia dostała Anna Moroz.

Wśród koszykarzy nagroda III stopnia trafiła do: Martyny Buchczik, Dominika Kościeleckiego i Juliusza Moskala. A kto dostał wyróżnienia? Bartosz Całusiński, Szymon Jałowiecki, Mateusz Przywarka oraz Błażej Swat.

BYTOM.PL
Młodych, zdolnych sportowców w Bytomiu nie brakuje

Nagroda II stopnia jeśli chodzi o zawodników hokeja na lodzie powędrowała do Tomasza Łozickiego, Oliwiera Zarańskiego, Matsveia Kuzniatsou, Wojciecha Lisowskiego, Konstiantyna Lemeshki, Błażeja Kołodziejczyka, Oskara Jaworskiego, Kacpra Kuklińskiego i Andreia Zavadskiego, Leny Zięby, Mileny Piaseckiej, Nikoli Isztok, Anny Senserz, Alicji Hudziak, Weroniki Chorzempy, Amelii Firek, Katarzyny Gapińskiej, Marty Gutowskiej, Wiktorii Poziemby, Katarzyny Składny, Mileny Szlachtowskiej, Anny Walczuch oraz Natalii Wójcik. Natomiast wyróżnienie dostali: Maksymilian Kowalczyk, Marcin Bartaszewicz, Ilya Makarski, Uladzymir Spurhiash, Kacper Janda, Michał Konenc, Marcin Magdziak i Kamil Firek.

Na scenę po nagrodę II stopnia wszedł też piłkarz Kamil Siudak, zaś po wyróżnienie: Jakub Rybacki, Artur Winkler, Piotr Machaczek, Filip Gil, Kamil Gromadzki, Maciej Mirowski, Nikodem Skupin, Jakub Spendel oraz Przemysław Chudecki.

I wreszcie w gronie tenisistów nagroda II stopnia dla Kingi Wahl-Maneckiej. Trenerem roku ogłoszono Janusz Szczyrka i Eugeniusza Misztala. ■

LESZNO, DOCHA

Tenisistki pokazały się z dobrej strony

Bardzo dobre występy zaliczyły w ostatnich dniach tenisistki Górnika Bytom rywalizujące na kortach w Polsce, jak i poza jej granicami.

Weronika Falkowska występująca w parze z Martyną Kubką po bardzo dobrej postawie w pojedynkach eliminacyjnych dotarły do finału deblowego turnieju Winter Polish OPEN ITF W75. Przypomnijmy, że impreza ta odbywała się na obiektach Leszno Tenis Klub. Bytomianka i jej partnerka wyraźnie wygrywały i zatrzymały się dopiero w finale, choć i w nim tanio skóry nie sprzedały. Tam lepsza okazała się para Hong Yi Cody Wong (Hongkong)-Ivana Sebestova (Czechy). Druga lokata w tak silnie obsadzonym turnieju to bez wątpienia powód do wielkiej dumy.

FB GÓRNIK BYTOM
Weronika Falkowska i Martyna Kubka

Pozujące do zdjęć zawodniczki zresztą wcale jej nie ukrywały.

Natomiast reprezentująca Górnika Bytom, a jednocześnie należąca do LOTTO PZT Team Magdalena Fręch pokazała klasę na arenie międzynarodowej. Nasza przenosząca się z zawodów na zawody tenisistka tym razem zaprezentowała się podczas turnieju WTA 1000 toczącego się w Dosze. Zaczęła od meczu, w którym w ładnym stylu pokonała rozstawioną z nr 13 Brazylijkę Beatriz Haddad Maię. Fręch triumfowała w trzech setach: 6:4, 3:6, 6:2.

Dzięki temu awansowała do drugiej rundy, gdzie czekał ją wewnątrzpolski pojedynek z Magdą Linette. Tu już bytomianka musiała uznać wyższość rywalki, ulegając po emocjonującym starciu 5:7, 7:5. 4:6. Co ciekawe w ostatnich miesiącach to już drugi raz, jak Fręch wpada na imprezach międzynarodowych na Linette i schodzi z kortu pokonana. To co: do trzech razy sztuka? **IGN**

eprasa.pl 1289f4a0a5

Drzymał złoty, Kropska z brązem, a Muniz-Acosta ze srebrem

LJUBLJANA, BAKU SAMORIN. WIELKIE SUKCESY DŻUDOKÓW CZARNYCH BYTOM. PAWEŁ DRZYMAŁ Z ROZGRYWANYCH W STOLICY SŁOWENII ZAWODÓW PUCHARU ŚWIATA WRÓCIŁ ZE ZŁOTYM MEDALEM, NATALIA KROPSKA ZE STOLICY AZERBEJDŻANU PRZYWIOZŁA MEDAL BRĄZOWY Z ZAWODÓW GRAND SLAM, A JAKUB MUNIZ-ACOSTA BYŁ DRUGI W PUCHAROWEJ RYWALIZACJI KADETÓW NA SŁOWACJI.

FB CZARNI BYTOM

Paweł Drzymał mierzy coraz wyżej

FB CZARNI BYTOM

Natalia Kropska (w niebieskiej dżudodze) spisała się świetnie

FB CZARNI BYTOM

Jakub Muniz-Acosta wywalczył srebro

Tomasz Nowak

Drzymał od początku pokazywał wielką klasę podczas tego prestiżowego turnieju, na starcie którego stanęli najlepsi zawodnicy w wadze -81 kg. W drodze po złoto najpierw wygrał pojedynki eliminacyjne ze Szwajcarem Loicem Gerosą oraz Włochem Luigi Pippe. W ćwierćfinale przez ippon pokonał Ukraińca Vladyslava Kolobova, a w półfinale, po zaciętej walce, wygrał na wazari z Kanadyjczykiem Kaeganem Youngiem.

W finale polski zawodnik zmierzył się z 19-letnim Igorem Tsurkanem z Ukrainy, ubiegłorocznym brązowym medalistą mistrzostw Europy juniorów, pewnie wygrywając przez ippon.

Szybko odrobił straty

Zwycięstwo w Ljubljanie to największy dotychczasowy sukces reprezentanta Czarnych Bytom w zawodach tej rangi. Potwierdził on jego rosnącą pozycję w światowym judo. - Jestem bardzo zadowolony z tego wyniku, ale nie był to mój start docelowy. Szykuję się na imprezy takie jak Mistrzostwa Europy i Mistrzostwa Świata i mam nadzieję równie dobrze pokazać się na tych imprezach - powiedział po zawodach Paweł Drzymał. - W finale pomimo chwilowej utraty koncentracji, udało mi się szybko odrobić straty i wygrać przez ippon, zdobywając swój pierwszy złoty medal Pucharu Świata.

Radość bytomianina stojącego na najwyższym stopniu podium była ogromna. Podobnie jak jego trenera, Pawła Zagrodnika.

Także reprezentująca Czarnych Bytom i także podopieczna Pawła Zagrodnika oraz Piotra Sadowskiego Natalia Kropska uczestniczyła w minionym weekend w rozgrywanych w Baku zawodach Grand Slam. W świetnym stylu, eliminując dwie kolejne rywalki bytomianka dotarła do półfinału. Tam nieznacznie uległa kanadyjce, byłem mistrzyni świata. Natomiast w walce o brązowy medal Kropska wygrała w dogrywce przez rzut ouchi-gari z zawodniczką z Rumunii

Gotowa do walki

To jej pierwszy medal wywalczony w cyklu zawodów Grand Slam, więc powód do dumy i radości jest ogromny. „W dniu dzisiejszym Natalia była w bardzo dobrej formie, co napawa optymizmem przed kolejnymi startami - potwierdziła dzisiaj, że jest gotowa by walczyć o najwyższe lokaty i medale" - skomentowano na Facebooku Czarnych Bytom.

Przed naszą dżudoczką teraz tylko chwila przerwy, ponieważ już za tydzień startować będzie w Pucharze Świata. Tym razem najlepsi zawodnicy spotkają się w Warszawie, a bytomianka po ostatnim występie będzie startowała z pozycji faworytki. I zapewne zrobi wszystko, by potwierdzić swoją klasę.

Wygrał pięć walk

To nie koniec sukcesów reprezentantów naszego klubu. Oto bowiem Jakub Muniz-Acosta został w minioną sobotę srebrnym medalistą Pucharu Europy Kadetów w Samorin. Na swojej drodze do finału zdolny bytomianin wygrał aż 5 z 6 walk. Kolejno nie dawał większych szans reprezentantom Czarnogóry, Węgier i Azerbejdżanu, a w ćwierćfinale pokonał dżudokę z Izraela. W półfinale odprawił kolejnego Węgra, a w finale nieznacznie uległ innemu Azerowi. ■

JASTRZĘBIE

W drodze po mistrzostwo

Hokeistki Polonii Bytom efektownie wkroczyły na drogę, na końcu której jest kolejny tytuł mistrza Polski. W pierwszej fazie play-off ich rywalkami była ekipa Białych Jastrzębie.

Pierwsze starcie nasze dominatorki rozegrały na wyjeździe i można powiedzieć, iż urządziły sobie trening strzelecki. Triumfowały bowiem 26:0 (8:0, 10:0, 8:0). Komentować tu nie ma czego, rezultat jest najlepszym komentarzem. Karolina Gawandtka sześć razy pokonała bramkarkę rywalek, Karolina Późniewska zrobiła to pięć razy, a Wiktoria Dziwok i Alicja Mota czterokrotnie. Po dwie bramki miały na koncie Patrycja Sfora, Ida Talanda oraz Nikola Isztok, a po jednej Milena Piasecka i Lena Zięba.

Już po zesłaniu tego wydania naszego tygodnika polonistki stoczyły rewanżowe starcie z Białymi i tylko jakiś cud mógł sprawić, że nie rozstrzygnęły w nim kwestii awansu do kolejnej rundy. Są w niej na pewno, a pierwszy mecz półfinałowy zaplanowano na 19 lutego.

Natomiast hokeiści Polonii Bytom wygrali sezon zasadniczy w MHL i z pierwszej lokaty przystąpią do pojedynków fazy play-off, w której w pierwszej rundzie zmierzą się z Cracovią. Ostatni, zorganizowany w zeszłą sobotę mecz nasi niespodziewanie przegrali na wyjeździe z JKH II Jastrzębie 5:6. Decydowały rzuty karne. W regulaminowym czasie gole dla niebiesko-czerwonych wbijali dwukrotnie Pawel Wybiral oraz Sebastian Wicher, Aleksander Bodora i Mikołaj Kociszewski. **AURE**

DZIAŁDOWO

Znowu przegrali

Wyraźnie, bo 0:3 przegrali tenisiści stołowi Polonii Petralany Bytom kolejne starcie w Superlidze. Tym razem ich pogromca była ekipa Dekorglass Działdowo.

Jakub Dyjas 3:1 pokonała naszego Andersa Erikssona, Samuel Kulczycki 3:0 Victora Brodda, a Patryk Zatówka nie dał rady Patrykowi Lewandowskiemu. Skończyło się wynikiem 1:3. Po tym spotkaniu bytomianie, którym ostatnio wyraźnie nie idzie spadli na 10. lokatę w tabeli. Sytuacja robi się zatem coraz poważniejsza.

28 lutego w swej hali podopieczni trenera Michała Napierały podejmują ekipę Zooleszcz Bydgoszcz. W obecnej sytuacji stawka tego starcia jest bardzo wysoka. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 1289f4a0a5

SZOMBIERKI

Zwycięstwa numer 23 i 24

Nic się nie zmienia, zwycięska passa koszykarzy Polonii Bytom trwa w najlepsze i ma już 24 odcinki. W ostatnim tygodniu nasi triumfowali dwa razy, w tym w spotkaniu na szczycie.

Rozegrali je w minioną środę u siebie z AZS AGH Kraków, a więc wiceliderem 2.Ligi. Bytomianie pokonali rywali 98:84 (28:18, 29:23, 19:26, 22:17). Punkty zdobywali: Wróbel 25 (3x3), Medes 16, Pruefer 13, Piechowicz 11 (1x3), Wąsowicz 11 (1x3), Bogdanowicz 10 (2x3), Zub 8 (1x3), Krawiec 2, a także Giżyński 2.

Komentując ten wynik trener Mariusz Bacik mówił: - Przed meczem były nerwy, bo niezależnie z kim gramy, czy z zespołem z czołówki, czy z dołu tabeli, czuję pewien niepokój, niepewność, ale jak już wystartowaliśmy, to się uspokoiłem. Dobrze weszliśmy w mecz, najlepiej z trzech ostatnich, bo z katowickimi drużynami przyszło nam odrabiać początkowe straty, ale w ciągu 40 minut są różne fazy i nie da się grać cały czas pierwszą piątką. Robiłem zmiany i trochę traciliśmy do krakowian, ale potem były zmiany powrotne i mecz kończyliśmy tymi samymi zawodnikami, którymi zaczynaliśmy. Chodziło o to, żeby przetrwać trzecią kwartę, a potem znów kontrolowaliśmy grę.

Wygrana sprawiła, że Polonia jest pewna wygrania swojej grupy. Zresztą nie zatrzymuje się, bo w minioną sobotę efektownie i w sposób bezdyskusyjny sprawiła manto rezerwom GTK Gliwice. Bytomianie triumfowali 85:40, co pokazuje, jak wielka była różnica pomiędzy zespołami. A mecz był trochę dziwny. W kwarcie trzeciej gliwiczanie wygrali 11:8, zaś w czwartej Polonia 23:6. Rzucić zaledwie trzy kosze w ciągu 10 minut to jest sztuka.

Teraz liga ma dwa tygodnie przerwy, ale nasi wybierają się na sparing do Rzeszowa. - Zagramy z Resovią, która w zeszłym sezonie awansowała do 1. ligi. Chcemy skonfrontować nasze możliwości z silniejszym rywalem - mówi trener Bacik. **TON**

Mróz przeszkadzał, ale oni grali

BYTOM, RADZIONKÓW. KOLEJNĄ SERIĘ MECZÓW SPARINGOWYCH NASZE DRUŻYNY PIŁKARSKIE ROZEGRAŁY W UBIEGŁĄ SOBOTĘ W PRAWDZIWIE ZIMOWYCH WARUNKACH. MRÓZ PRZESZKADZAŁ, ALE EMOCJI NA BOISKACH NIE BRAKOWAŁO.

GRZEGORZ GOJK

Polonia Bytom wreszcie wygrała w sparingu

Tomasz Nowak

Po serii porażek w starciach kontrolnych drugoligowa Polonia Bytom ku wielkiej uciesze swoich kibiców wreszcie wygrała. Na swoim stadionie okazała się lepsza od trzecioligowego GKS Bełchatów. Nasi ograli rywali 3:0, a na listę strzelców w drugiej części wpisywali się Sebastian Steblecki, Kamil Wojtyra oraz Jakub Arak.

Sztab szkoleniowy dał szansę pokazania się wielu zawodnikom. Także nowemu w zespole, 19-letniemu Norbertowi Barczakowi. Występujący do tej pory głównie jako boczny obrońca gracz dołączył do niebiesko-czerwonych z Górnika Zabrze na zasadzie transferu czasowego do końca sezonu. A ten sezon rozpocznie się już 28 lutego. Przy ul. Piłkarskiej walczący o awans niebiesko-czerwoni podejmą Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Czwartoligowy Ruch Radzionków w swoim sparingu strzelił trzy gole, ale wygrać po raz kolejny nie zdołał. Zremisował z Ruchem Zdzieszowice. Gole dla Cidrów zdobywali Michał Szromek Szymon Turczyn i Miłosz Ćwielong.

Notowane jeden poziom niżej Szombierki Bytom podejmowały Unię Dąbrowa Górnicza i uległy tej ekipie 0:2. O porażce przesądziły proste błędy w obronie i brak skuteczności (Zieloni trafiali jedynie w słupek i poprzeczkę).

I wreszcie także występująca w V lidze Silesia Miechowice bezbramkowo zremisowała z Legionem Bydlin. ■

REKLAMA

eprasa.pl 1289f4a0a5